

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przysyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: w Wroclawiu: Breslau D nr 5843.

PRZEDPŁATA w Poznaniu w ekspedycji	mies.	kwart.	3/6 m.
w Poznaniu w agenturach	1.50	3.00	8.00
w Poznaniu (z odnośnikiem do domu)	1.40	2.80	7.50
na pocztach Rzeczypospolitej	1.40	2.80	7.50
na pocztach z odnośnikiem do domu	1.54	3.08	8.10
w Niemczech, Austro-Węg. pod opaską	2.15	4.30	11.00
za granicą pod opaską	2.70	5.40	14.00
na pocztach połowej	1.50	3.00	8.00

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednostronny wiersz polityczny lub jego miejsce — na stronie surowicowej — 25 fenów.
reklamowe za jednostronny wiersz polityczny lub jego miejsce — na stronie surowicowej — 60 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 2.

Poznań, środa dnia 3-go stycznia 1918.

Rok XIII.

Poznań, dnia 2 stycznia 1918.

Sytuacja ogólna i sprawa polska u progu roku 1918.

II.

Zbliżając się coraz bardziej ku ostatecznym decyzjom wojna w roku ubiegłym coraz silniej uwadniała swoje oblicze polityczne. Praca dyplomatów, zlekceważona i zredukowana do minimum w pierwszym okresie wojny, stała się czynnikiem równoprawnym obok działań militarnych, przygotowując likwidację rozlicznych zagadnień, związanych z kwestią przwrócenia pokoju. Wśród nich sprawa polska objawiła w całej pełni swoje znaczenie międzynarodowe. Inicjatywę praktyczną co do nowego kształtowania losów Królestwa wzięły mocarstwa centralne jako państwa okupacyjne w ręce już w r. 1916, stwarzając manifestem z 5. listopada pierwszą podstawę tego nowego państwa, które według myśli przewodniej miarodajnych czynników niemieckich miało razem z innymi krajami, oderwanymi od Rosji tworzyć wal ochronny Niemiec od wschodu. Stąd silne akcentowanie zależności politycznej nowego tworów od Berlina i chłodne odsuwanie wszelkich projektów orientacji t. zw. austro-polskiej. Pierwszy miesiąc roku bieżącego przyniósł utworzenie Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie, jako reprezentacji zwierzchniej nowego państwa. Ale zarówno dobór osób jak i imaginacyjny zupełnie zakres wpływów tej instytucji spowodowały wkrótce powszechne niezadowolone i opozycję w kraju. Program aktywności zmierzający do wstawienia armii polskiej i czynnego wstąpienia jej przeciwko Rosji nie znajdował odosobnionym poza granicami bardzo kołami politycznymi na bruku warszawskim. W okresie tych zmagań się w Królestwie wpadała bomba wiadomości o przewrocie rewolucyjnym w Rosji. Rewolucja rosyjska jako jeden z pierwszych aktów przyniosła uznanie niepodległego państwa polskiego, złożonego ze wszystkich ziem etnograficznie polskich, w proklamacji Rządu Tymczasowego z dnia 31. marca. Fakt ten nie mógł pozostać bez wpływu na rozwój wypadków w Królestwie, Lewica, w której przewodziła Polska Partia Socjalistyczna, straciwszy główne swe hasło bojowe „walki z caratem” i związana węzłami sympatii z nowymi prądami demokratycznymi w Rosji, odsunęła się od wszelkiego aktywizmu na rzecz państw centralnych. Powstały wskutek tego ferment doszedł do szczytu przy sprawie przysięgi, którą Tymcz. Rada Stanu nakazała złożyć legionom. Większość, złożona ze zwolenników Piłsudskiego, odmówiła posłuszeństwa, uważając formułę przysięgi za niezgodną z samodzielnym charakterem armii polskiej. Internowanie opornych i aresztowanie samego Piłsudskiego zastrzyły jeszcze sytuację, podkopując równocześnie do reszty wszelki autorytet T. Rady Stanu, która też krótko potem podała się do dymisji, gdy bez jej wiedzy legiony wysłano na front.

Alle państwa centralne nie mogły dopuścić do tego, żeby cały ich plan, wynikający z polityki 5. listopada miał ulec przekreśleniu. Polska stała się zbyt realnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. Koalicja ani na chwilkę nie traciła tego z oczu i formowaniem wojska polskiego we Francji i Ameryce dala dowód, że gotowa uczynić wszystko celem pozyskania polaków. Niezadawalający stan rzeczy w Królestwie groził więc poważnym zachwianiem planów niemieckich. Nie było na to innej rady, jak pójść dalej w realizowaniu aktu 5. listopada i, czyniąc wreszcie zadość żądaniom społeczeństwa własnych form rządze-

nia się, stworzyć chociażby pewne widoczne organa państwowości polskiej, i zapobiedz przez to odwróceniu się polaków w innym kierunku.

Na tem tle powstał patent z 12. września, który powoływał Radę Regencyjną i rząd polski w formie gabinetu ministrów. Stosunki okupacyjne zacięły z natury rzeczy i na tych nowych władzach polskich, ograniczając ich kompetencję i uzależniając je przy każdym kroku ważniejszym od general-gubernatora. Stąd też o entuzjazmie w przyjęciu tego aktu ze strony społeczeństwa polskiego mówić być nie mogło. Zbyt odległa była ta cząstka twórczości państwowej od ideału, z którym żył się naród, aby ogół mógł w niej widzieć realizację tego, czego pragnął. Niemniej jednak nie zapominano znaczenia tego, że został stworzony warsztat pracy publiczno-rządowej w kraju i w przekazanych dwóch najważniejszych dziedzinach, sądach i szkolnictwie rozpoczęła się działalność ożywiona, od której żadna grupa, niezależnie od swych przekonań politycznych się nie uniosła.

To, co naród czuł na dnie duszy, co niezależnie od wszelkich orientacji i doraźnych targów politycznych stanowiło busole dążeń niezwalczonych w duszy zbiorowej, znalazło wyraz dobitny i głośny nie w Królestwie, lecz w Galicji: Dnia 28. maja na historycznym posiedzeniu Koła Sejnowego w Krakowie przyjęta została owa rezolucja, która aspiracje narodu polskiego w tym czasie wojny światowej ujmowała w sposób godny chwili dziejowej. Ciaśna, kotwiczna poltyka t. zw. N. K. N. (Naczelny Kom. Narodowy) usunęła się w cień wobec silnego poczucia łączności z całą Polską, jakie potężnym prądem owionęła karmione dotąd sofizmami Jaworskich i Leów społeczeństwo galicyjskie. Wprawdzie aż nazbyt szwilkę podjęto ze strony stańczyków próby osłabienia i zdeprecjonowania uchwał majowych. Dzięki chwalebnemu i dwuznacznemu stanowisku socjalistów spod znaku Daszyńskiego speszły na niczem usiłowania, aby w Kole stworzyć większość, stojącą silnie na gruncie żądań narodowych. Ale fizjognomia polityczna społeczeństwa przeobraziła się gruntownie. Patrzącym i sięgającym do głębin duszy narodowej przemówienia Głębosińskiego w Izbie posłów i arcybiskupa Teodorowicza w Izbie panów odbiły się żywym echem wśród ciekawego, spod sugestji N. K. N. ogółu dziełnic galicyjskiej.

Dziś widoki zjednoczenia Galicji z Królestwem są większe niż na początku roku wskutek przezwyciężenia orientacji austro-polskiej od chwili owej pamiętnej Rady Koronnej w dniu 5. listopada w Berlinie.

I u nas w zaborze pruskim poziom polityki narodowej nie obniżył się, mimo, że prób w tym kierunku nie brakło. Zastęga to przede wszystkim naszych Kół poselskich, które nie pozwoliły się zepchnąć na drogę lichych kompromisów i nie uczyniły przedmiotem targu tego, co jest niezależnym od wszelkiej gry dyplomatycznej, gdyż stanowi niezaprzeczalne i nie podlegające dyskusji prawo przyrodzone każdego narodu. Tym duchem męskiego spokoju i godności narodowej owianem było także ostatnie przemówienie wiceprezesa Seydy w Parlamencie niemieckim, w którym odnośnie do zasady samostanowienia narodów, uznanej w poprzednim przemówieniu przez kanclerza hr. Hertlinga oświadczył:

„Oczywiście nie powinna zasada ta mieć tylko znaczenia, ze względów oportunistycznych jedynie dla niektórych krajów lub ich części, lecz musi być uznana w stosunku do wszystkich krajów i narodów, o ile ma przynieść ludzkości prawdziwy i trwały pokój.”

Przy całym akcentowaniu tego zasadniczego stanowiska ani Koło Polskie ani ludność nie szukały żadnego zastrzeżenia stosunku do rządu. Spełniając to, co wojna jako twardy obowiązek na wszystkich obywateli państwa nałożyła, polacy z całym spokojem pozostawili rządowi inicjatywę do naprawy stosunków, która w tych warunkach nie mogła być żadną łaską, lecz spełnieniem elementarnych wymagań sprawiedliwości, łączącym przede-

wszystkiem w interesie państwa samego. Pewien zapęd do tego wzięł rząd pruski w znanej deklaracji ówczesnego wiceprezesa gabinetu Breitenbacha z dnia 28. marca w Izbie panów, w której przywrócono polakom zniesienie ustawy o wywłaszczeniu, ułatwienie używania mowy oiczwej i „odpowiednie stosowanie” § 13b. ustawy oświeceniowej. Niestety poza zniesieniem ograniczenia językowego w ustawie o zebraniach i stowarzyszeniach rząd w praktyce nie uczynił niczego, co by ze strony polskiej uważane być mogło za zasadniczą zmianę stosunków. Trudno się wobec tego dziwić nieufności społeczeństwa do polityki rządowej. Dziś jesteśmy świadkami, jak cały system pruski trzeszczy w posadach, podważony projektem reformy wyborczej. Ruiny starych Prus pogrzebałyby także pod obywatelskim antypolskie. Ale do tego jeszcze daleko, a tymczasem głos hakatystyczny, domagający się już przepisów wyjątkowych w nowym prawie wyborczym dla polaków, tem bardziej nawojują do powściągliwości w nadziejach.

Nie liczyć na obce siły, lecz śmiało i ufnie w niespożytą moc narodu łamać się z przeszkodami — tę ewangelję życia i czynów Kościuszkowski przypomniał sobie znowu społeczeństwu w zaborze pruskim, przeżywając i obchodząc uroczystość setną rocznicę jego zgonu. W ostatnich zakątkach Księstwa, na kresach nadmorskich Prus Królewskich, w przestarzałej ziemi śląskiej i na zabiegliwym wchoźstwie — wszędzie gdzie mowa nasza rozbrzmiewa, uczył lud polski pamięć ukochanego bohatera, widząc w tem odbicie swoich pragnień, swoich dążeń.

Będzie może, że już ten rok nowy, w który wstąpiłszy przyniesie rozwiązanie sprawy polskiej. Przewidywane rokowań w Brześciu Litewskim, w Parlamentach Berlina i Wiednia sprawa polska ciągle powraca na porządek obrad. A z drugiej strony i koalicja, nie chcąc pozostać w tyle, przez usta Orlanda i Pichona na nowo swoje stanowisko w sprawie odbudowania Polski jasno i dobitnie określiła. Nie przypuszczając oświadczeniem dyplomatów więcej znaczenia niż względność wszelkich wyprzedaży politycznych nakazuje, sądzimy jednak że nie ma powodu do zwątpienia. Przystępujemy drogą roku nowego z wiarą głęboką, że, cokolwiek on nam przyniesie, będziemy uczestnikami tej chwili, w której Polska zwolona z wszelkich więzów wkroczy pomiędzy narody niepodległe jako czynnik pokoju, sprawiedliwości i kultury.

„Gazeta Narodowa” a p. Kulerski. W ostatnich uwagach naszych pod adresem „Gazety Narodowej” wezwaliśmy ją, aby w imię dobra ogólnego i etyki publicznej zajęła stanowisko wobec bezbrzykłej orgii demagogicznej, którą uprawiają pisma p. Kulerskiego, a której namacalne dowody złożyliśmy, przycalając klasyczny w tym względzie artykuł z „Gazety Grudziądzkiej” p. t. „Gazety niedowiarłów i ateusz burzą”.

W numerze noworocznym „Gazeta Narodowa” odpowiada na nasze uwagi, ale po to tylko, aby pisząc o „grubianstwach” (!) „Kurjera” i różnych innych rzeczach starannie pominać jądro rzeczy, to jest rozbiżanie społeczeństwa przez jaskrawe zobowiązanie przeciwników jako „ateusz”, „masonów” itd. Wobec tego stwierdzamy tylko, że pismo, które mieni się służąc zasadom katolickim i zachowawczym, popiera chyłkiem przez milczenie swoje warcholstwo najniebezpieczniejszego gatunku, bo wywołujące uczucia religijne ludu do pospolitej hecy demagogicznej.

Rozumiemy, że może to „Gazecie Narodowej” sprawić pewną satysfakcję, gdy „hetman ludu” palką swą codziennie zacięła pole trupami „endeków-masonów”. Ale czy istotnie to jest najwyższy punkt widzenia na sprawę, to pozwalamy rozstrzygnąć czytelnikom. „Endecja” ma zbyt twarde karki, aby ją maniaczkie „pogromy” p. Kulerskiego mogły wzruszyć. Ale jeżeli zdrowie moralne ludu zatrute zostanie i nieprawdopodobnie tylko w części najciemniejszych jego warstw, to odpowiedzialność za to spadnie także na dwuznaczne milczenie „Gazety Narodowej”. Mizerna dyplomacja Polonjusza mści się prędzej czy później, a koniec jej zawsze jest niezaszczytnym.

Konferencja parlamentarna. Pod przewodnictwem sekretarza stanu Kühlmana odbyła się w dzień Nowego Roku narada z przed-

stawicielami wszystkich frakcji parlamentarnych. W toku konferencji żądali przedstawiciele socjalnej demokracji, posłowie Scheitmann i Ebert według „Berl. Tagebl.” możliwie natychmiastowego zwolnienia Parlamentu.

Czy koalicja da odpowiedź na propozycję pokojową?

Amsterdam 31. XII. (WTB.) Reuter donosi z Londynu: Sprawozdawca londyński „Manchester Guardian” dowiaduje się, że rząd angielski widzi w postawionych przez Niemcy i Austro-Węgry warunkach pokojowych poważny krok ze strony państw centralnych i ma silny zamiar być poważną, dobrze obmyśloną odpowiedzią, skoro warunki oficjalnie zostaną doręczone. Lloyd George sam już naznaczył podróż swą do Francji ażeby porozumieć się w tej sprawie z francuskim prezesem ministrów.

Londyn, 1. I. (WTB.) Sprawozdawca parlamentarny „Daily Chronicle” donosi: W kołach rządowych przeważa się, że propozycje uczynione w Brześciu Litewskim, stanowią nowy doniosły fakt, który urzędowo należy przyjąć do wiadomości. Nawet z ograniczeniami hr. Czernina jest przyjęcie formuły rosyjskiej oznaką nowego położenia. Anelia, Francja, Stany Zjednoczone i Włochy wzmieniają już swe zapewnienia.

Paryz, 1. I. (WTB.) Bonar Law i Chamberlain przybyli tu wczoraj wieczorem.

Narodziła się wczoraj w biurze Reutera, jakoby Lloyd George udał się miał do Francji celem naradzenia się z premierem francuskim nad niemieckimi warunkami rokowań.

Amsterdam 31. XII. (WTB.) Reuter donosi z Londynu: „Daily News” dowiadują się, że komisja wykonawcza partii robotniczej i komitet parlamentarny kongresu związków zawodowych po konferencji odbywającej w piątek przez swych członków który żywo pragnął zarządzać się ze stanowiskiem robotników w kwestii celów wojennych powołując się specjalnie na memoriał robotniczy. Rozmowa miała przebieg spokojny i umiarkowany. Pragniono powszechnie ograniczyć się do naciąg faktów. Wzmieniono niemiecką ofertę pokojową, jaka Niemcy uczynili Rosji i dano deputacji do zrozumienia, że rządy koalicji nieprawdopodobnie dają jako odpowiedź. Przy omawianiu celów wojennych i pokojowych podkreślał prezes ministrów że rząd musi postąpić w porozumieniu z rządami koalicji. Rozmowa ograniczała się do celów wojennych i kwestii materialu ludzkiego. Ceny żywności i handel lichwiarski nie zostały wymienione.

Amsterdam, 31. XII. (WTB.) Według jednego z pism niemieckich donosi „Times” z Waszyngtonu: Sekretarz stanu Lansing zakomunikował na konferencji dziennikarzom, że nie ma nic do powiadzenia w sprawie oświadczeń hr. Czernina w Brześciu Litewskim. Urzędowo nie przyjmie ich się prawdopodobnie do wiadomości.

O rozjem na morzu.

Berlin, 1. I. Według „Lok. Anz.” miał przywódcą niemieckiej komisji marynarskiej rozmowę z Trockim.

W piątek po południu odbyła się pierwsza narada między przedstawicielami Niemiec i rosyjskiego sztabu marynarki w sprawie szczegółów zawieszenia broni na morzach.

Protest ambasadora francuskiego w Piotrogradzie.

Berlin, 1. I. „Matin” donosi: Ambasador francuski w Piotrogradzie zaprotestował przeciw przeszkodom, jakie rząd maksymalistów stawia misjom francuskiej i angielskiej.

Parlament francuski wobec rokowań pokojowych.

Paryz, 1. I. (WTB.) Izba rozpatrywała dnia 31. grudnia projekt, dotyczący przewidywanego budżetowego, odesłanego przez Senat. Renaudel odczytał w imieniu grupy socjalistycznej oświadczenie, które opiewa: Grupa przyjmie kredyty dla obrony kraju, zastrzega się jednakże co do postępowania dyplomatycznego, które nie czyni zadość konieczności obecnego trudnego położenia. Minister spraw zagranicznych już często wyłuszczał cele niektórych części tego postępowania, lecz milczenie wszystkich rządów koalicyjnych co do ogólnych zasad podstawowych zdaje się tworzyć stopniowo stan uposzczenia moralnego, szkodziący sprawie naszej. Odnośnie do odmówienia delegacji socjalistycznej paszportów do Piotrogradu mówi oświadczenie, że socjaliści zawezwać mieli rewolucjonistów rosyjskich, by nie zawierali pokoju odrębnego i dążyli jedynie do powszechnego pokoju na podstawie prawa narodów i do stworzenia koniecznych gwarancji. Grupa oświadcza, że kładzie nacisk

na to, żeby zwolniono ją z odpowiedzialności aż do następnej chwili, kiedy zażąda od rządu niedozwolonego określenia dyplomatycznego sposobu prowadzenia wojny. Pichon oświadczył, że nie ma nic do dodania do swych ostatnich oświadczeń, na które zgodziła się większość Izby. Rząd postępuje w zupełnym porozumieniu z koalicją. Przy ponownym otwarciu Parlamentu rząd odpowie Izbie na interpelacje.

Socjaliści francuscy wobec rokowań pokojowych.

Paryz, 31. XII. (WTB.) Prezes ministrów Clémenceau przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Pichona deputację zjednoczonych socjalistów Izby, składającą się z Alberta Thomasa, Huberta Rougera Renaudfa, Corbina i Jana Longueta, którzy prosili o paszporty do Piotrogradu, gdzieby przeskoczyli w zawarcie pokoju odrębnego albo przynajmniej spowodowali, żeby wypadł możliwie jak najniezgodniejszy. Clémenceau odpowiedział im, że przy wszelkim uznaniu dla ich patriotyzmu nie obiecuje on sobie wobec zagnatych w Piotrogradzie żadnego rezultatu po ich kroku, a wydanie paszportów w tym celu nadaloby raczej misji ich takie porzucić, że oddziałyłoby to w sposób niepożądany na opinie w kraju i na froncie. Powiedziiano, że Francja bierze udział w naradach wstępnych nad preliminarjum pokojowym. To zaś nie jest zupełnie naszym zamiarem w braku propozycji nieprzyjacielskich, któreby brać można na serio. Clémenceau podniósł wreszcie, że nie może zadecydować w tej sprawie bez porozumienia się z koalicjantami i że nie ma powodu do przypuszczenia, że zaprzetywania tychże zmieniły się od konferencji sztokholmskiej.

Robotnicy angielscy wobec rokowań pokojowych.

Berlin, 1. I. (WTB.) Jak donoszą do „Vorwärtsa” z Sztokholmu, kazala angielska partia robotnicza przez bolszewickiego przedstawiciela zagranicznego w Sztokholmie Borowskiego doręczyć przeznaczony dla rządu rosyjskiego telegram protestujący przeciw zawarciu pokoju odrębnego. Doręczający protest ten zaplutej równocześnie, czy rząd rosyjski gotów jest odstąpić odroczyć zawarcie pokoju, donosi nie odbędzie się międzynarodowa konferencja socjalistyczna. Borowski odpowiedział, że rząd rosyjski zaczęka aż do decyzji międzynarodowej konferencji socjalistycznej. Jedni rządu koalicyjne razem z przyniesieniem paszportów dadzą gwarancje, że po konferencji socjalistycznej nie oczekują zburzenia pracy pokojowej lecz gotowe są do powszechnego pokoju w myśl propozycji swjskiej.

Senat włoski a rokowania pokojowe.

Berlin, 1. I. Na tajnych posiedzeniach Senatu włoskiego była odpowiedź niemiecka, dana w Brześciu Litewskim, podobno przedmiotem wzburzonych rozpraw. Kilku senatorów zwróciło się do rządu z energicznym żądaniem, by poproszono natychmiast szwajcarską Radę Związkową o pośrednictwie w kwestii pokojowej. W głosowaniu nad tym wnioskiem mieli wnioskodawcy mniejszość.

Wiadomości wojenne.

Odezwa cesarza do armii i floty.

Rok ciężkich i doniosłych walk dobiegł do końca. Potężne bitwy, szalejące od wiosny aż do jesieni na ziemi francuskiej i belgijskiej, rozstrzygnięte zostały na korzyść waszego sława okrętowego orszku. Na wschodzie duch ofensywny armii naszej przyniósł w potężnych ciociach wielkie sukcesy. Obecnie spoczyna tam nasz święty zwycięstwa zniszczyły w kilku dniach lata trwające zbrojenia wiochów. Spółdziałając z armią flota moja odnowa podczas śmiałych operacji złożyła dowody swej energii. Nie dając się zbić z tropu, łodzie podwodne spełniały swa trudna, bozala w skutki roboty. Z dumą i podziwem spoglądamy na bohaterstwa garstki naszych woisk kolonialnych. Tak teły naród niemiecki pod bronią wszędzie, na lądzie i na morzu, dokonał potężnych zdobycz. Lecz wrogowie nasi wciąż jeszcze spożywają się przy pomocy świeżych sojuszników nobie was i następnie zdruzgotać na zawsze stanowisko światowe Niemiec, zdobyte w twardej pracy. Zamiar ten spełnić na niczem. Ufajac w siłozność naszej sprawy i w naszą siłę, spoglądamy z śmiałą wiarą i wola, twarzą jak stal, na rok 1918. A więc naprzód z Bogiem do nowych czynów i zwycięstw nowych!

Wielka kwatery główna, 31. XII. 1917.
(podp.) Wilhelm I. R.

Komunikat niemiecki.

Wielka kwatery główna, 1. I. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa woisk księcia następcy tronu Rupprechta: Przy lesie pod Houthoulst i pod Passchendele był orzeń dzimlowy prześladowo spoogowany. Silny angielski atak wywiadowcy na południe-wschód od Monchy nie powiódł się. Na południe od Marcoing rozstrzyżono w drobnych walkach zsek terenowy z 30. XII. Liczba jeńców wzrosła o kilku oficerów i 70 i kilku ludzi.

Grupa woisk niemieckiego następcy tronu i księcia Albrechta: Na północ od Prosnex i na obu stronach Ornes oraz na północ i wschód od St. Mihiel ożywna chwilami działalność artylerji.

Wschodnia widownia wojny: Nie nowego.

Front macedoński: Nie osobliwego. Front włoski: Na obszarze Monte Tomba trwały w ciągu dnia ożywno walki ogniowe.

Pierwszy generał-kwaternistrz: Ludendorff.

Niemieckie doniesienia wieczorne.

Berlin, 31. XII. wiecz. (WTB.) Na zachodzie miały walki w rowach na południe od Marcoing przebieg dla nas pomyślny. Przy Monte Tomba trwała ożywna działalność ogniowa.

Berlin, 1. I. wiecz. (WTB.) Z terenów wojny nic nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 31. XII. (WTB.) Jedną z naszych łodzi podwodnych komendant kapitan korwety Kophamel, która zapuściła się aż do wysp Kapverdyskich i zatopiła tam jeszcze w porcie pod Oporto Grande dwa duże brazylijskie, ongi niemieckie parowce, wróciła świeżo szczęśliwie do kraju. Personal i materiał przebyły długą podróż jak najlepiej i złożyły tem samem nowy dowód tak doskonałego wyćwiczenia załogi, jak bezpieczeństwa naszych łodzi podwodnych, jaka obok dzielności naszych konstruktorów zawdzięczamy także sumienności w pracach naszych robotników okrętowych. W ten sposób i robotnicy przyczyniają się do sukcesów wojny łodzi podwodnych i sam samem także do ostatecznego zwycięstwa niemieckiego. Ogólna zdobycz tej łodzi podwodnej składa się z zatopienia jednego — prawdopodobnie amerykańskiego — kontrtorpedowca, 9 parowców i 5 żaglowców o pojemności 45 tys. ton. Między ładunkami statków, jacych przeważnie z Ameryki do Wloch albo Francji, znajdowało się conajmniej 10 tys. ton materiału wojennego, dalej kawa, skóra, pszenica, miedź, stal, guma itd. Oprócz tego zabrala łódź 22 ton miedzi jako ważny przyrządek do niemieckiej gospodarki wojennej. J. C. M. cesarz nadał komendantowi order „Pour le merite“.

Szef szt. adm.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 1. I. (WTB.) Wschodnia widownia wojny: Zawieszenie broni. Włoska widownia wojny: Na płaskowzgórzu pod Asiago i na obszarach Monte Tomba panował w ciągu dnia silny ruch ogniowy.

Wydział wojenny w Włoszech.

Rzym, 1. I. (WTB.) Rozporządzenie ustanawia Radę wojenną dla rozpatrywania spraw, w których schodzi się kompetencja władz cywilnych z wyższymi czynnikami wojskowymi i marynarskimi. Wydział składa się z ministrów spraw zagranicznych, skarbu, wojny, marynarki, i zbrojeń. Szefowie sztabu armii i marynarki biorą udział w naradach wydziału z głosem doradczym.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie francuskie wieczorne z 31. XII. Dzień oznaczał się tylko ożywionymi walkami działowymi w Szampanji, w okolicy górzystej i na prawym brzegu Mozy w odcinku pod Bezonvaux. Potyczek piechoty nie było. W Belgji słaba działalność artylerji. Front belgijski: Działalność artylerji. Odparto patrol nieprzyjacielski na południe od Dixmuiden.

Armia wschodnia: Potyczki artylerji w okolicy jeziora Doiran, gdzie baterje angielskie ostrzeliwały pozycje nieprzyjacielskie, oraz na północ-zachód od Monastyr, gdzie nieprzyjaciel ostrzeliwał rowy nasze na froncie 6 km, na północ od Gewgheii.

Komunikaty angielskie.

Sprawozdanie angielskie wieczorne z 31. XII. Działalność nieprzyjacielska po krótkim lecz gwałtownym ostrzeliwaniu, ataki swe na Welschridge na froncie ca. 1200 jardów. Na południe od Marcoing w południowym odcinku ataku udalo się woiskom jego wtargnąć do jednego z naszych rowów, lecz wyrzucono go w kontratak. Na reszcie frontu zlamano atak i odparto całkowicie. Na reszcie frontu działalność artylerji.

Sprawozdanie angielskie popołudniowe z 31. XII. Na froncie pod Cambrai kontratak miał przebieg pomyślny; ujęliśmy jeńców i zdobyliśmy karabin maszynowy. Wojska nasze odzyskały znaczną część pozycji pod Welschridge, do których nieprzyjaciel wtargnął był wczoraj rano. Nieprzyjaciel trzyma jeszcze część naszego frontu w pobliżu La Vacquerie i na południe od Marcoing. Na froncie pod Ypern posunęliśmy nieco linje nasze po obu stronach kolei Ypern-Shaden.

Zatonicie parowca.

Londyn, 31. XII. (WTB.) Parowiec Perrino, własność Gener. Steam Navigation Company, znajdujący się w drodze z Rotterdamu do Londynu, rozbił się wśród burzy i zatonął. Łódź ratunkowa ocalała wśród największych trudności wszystkich podróży (56 osób), przeważnie kobiety i dzieci, oraz całą załogę, składającą się z 36 osób.

Komunikat bułgarski.

Sprawozdanie bułgarskie z 31. XII: Nad Czerwoną Steną i pod Bratindol artylerja nasza wykonała kilka skutecznych napadów ogniowych na przygotowaną nieprzyjacielskie na północ-zachód od Bitolji. Nasze oddziały wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich, powróciły z łupem. Na południe-zachód od Doiran wzrosła działalność artylerji na czas krótki. Na południe od Dolnej Poroi odpedzono oddział angielski, usiłujący zbliżyć się do posterunków naszych, oddział ten cofnął się w nieładzie, pozostawiając w rękach naszych rozmaite przybory wojenne.

Dobrudza: Zawieszenie broni.

Walki w Palestynie.

Sprawozdanie angielskie z 31. XII. Wczoraj zajęły wojska Be'lin el Balna, Kahel Buri, Janiah Rankerker. Patrol dotarł do Kuleh i zburzył tam nieprzyjacielską składnicę amunicji. Ostatnie sprawozdania wykazują, że operacje z 28. i 29. zakończyły się poważną klęską nieprzyjaciela. Odnosi się wrażenie, że tenże w dniu 27. z pomocą niemiecką podjął stanowczą próbę odzyskania Jeruzolimy. Ataki jego trwały 26 godzin. Gen. Allenby skierował równocześnie kontratak przeciw skrzydlu zachodniemu tureckich woisk atakujących, którego wynik jest ten, żeśmy w kierunku północ-zachodnim zyskali 4 mile na terenie i że dziś posiadamy 4 silne pozycje między wrogiem a Jeruzolimą zamiast jednej. Turcy ponieśli ciężkie straty w zabitych i rannych. Liczbę zabitych samych ocenia się na przeszło 1000. Dotąd naliczono przeszło 600 jeńców i 20 karabinów maszynowych.

Położenie kolonii żydowskiej w Palestynie.

Berlin, 31. XII. (WTB.) Z dobrze poinformowanych kół socjalistycznych w Londynie otrzymujemy Konehaskie Biuro związku socjalistycznego wiadomość o położeniu kolonii żydowskiej na obszarach Palestyny opróżnionych od woisk tureckich, a zajętych przez armje angielską. Telegram potwierdza, że armja turecka cofając się, nie ruszala żydów z ich siedzib, że budynki nieuszkodzone oraz że położenie kolonii nie daje powodu do żadnych obaw. Skądinąd rozpow szechnione wiadomości o głodzie są zmyślone. Z zapasów i zwierząt pociążowych armja zarekwirowała tylko co najniezbędniejsze lecz w każdym razie nie w większych ilościach.

Statki amerykańskie dla sprzymierzeńców.

Berlin, 31. XII. Jak się dowiadujemy, pomoc jaka Ameryka w marynarskich siłach orężnych stawila do rozporządzenia swoim sprzymierzeńcom, ograniczają do pewnej liczby kontrtorpedowców, stanowiących mniej więcej trzy czwarte całego zasobu marynarki amerykańskiej. Statki te umieszczono w Queenstown, w Brest i na Wyspach Azorskich. Także w przyszłym roku nie można spodziewać się większego wzmocnienia tej pomocy amerykańskiej. Krajozników albo innych większych marynarskich sił orężnych Ameryka nie zdołala jeszcze stawić do rozporządzenia.

Zdobycze niemieckie w grudniu.

Berlin, 31. XII. W miesiącu grudniu wzięliśmy do niewoli przeszło 44 tys. jeńców, zdobyliśmy 242 dział, 981 karabinów maszynowych i 85 miotaczy min, zajęliśmy 169 km. kwadr. obszaru w Europie. Zdobycze wczorajszych ataków pod Cambrai się nie wlicza. Wobec tych liczb u naszych nieprzyjaciół liczba jeńców wynosi około 1027, 2 działa i 23 karabiny maszynowe. W Europie nie mieli zdobyczy w obszarach.

Ponowny obór Kaledina.

Berlin, 1. I. Według doniesienia francuskiego został gen. Kaledin na walnym zgromadzeniu kozaków 562 głosami na 633 wybrany ponownie hetmanem kozaków.

Konstytuanta a program bolszewików.

Berlin, 30. XII. (WTB.) Korespondent piotrogrodzki „Tempsa” nawiguje do wiadomości, że dotychczasowy wniosek wyborów do Konstytuanty rosyjskiej wykazuje 227 socjalistów rewolucyjnych, 125 bolszewików, 14 kadetów i 42 przedstawicieli obcych narodów, według „Voss. Ztg.” następujące uwagi:

Okazuje się dziecinna omówka albo kłamstwem, jeżeli się wmawia koalicji, że stronnictwo, oświadczone się za bezwzględny pokój, będzie w mniejszości. Program bolszewików i socjalistów rewolucyjnych różni się jedynie w sprawach osobistych i taktycznych. Ze program maksymalistyczny zatwierdzony zostanie przez Konstytuante, nie ulega wątpliwości.

Leszczyński.

Pisma podały wiadomość, że w miejsce Lednickiego prezesem Komisji likwidacyjnej do spraw polskich został adwokat Leszczyński, który — jak brzmią świeże wiadomości — delegowany został przez Radę komisarzy ludowych do udziału w rokowaniach pokojowych w imieniu Polski. Zanim nadejdą informacje potwierdzające ten wybór „przedstawiciela” Polski w rokowaniach pokojowych warto się przywrzeć dokładniej osobistości, która w każdym razie ważne zajmuje miejsce, stojąc na czele komisji likwidacyjnej.

Stosunek Leszczyńskiego do sprawy polskiej określa fakt, że niedawno postawił wniosek w petersburskiej Radzie robotników i żołnierzy, domagający się polaczenia Polski z republiką rosyjską. Wniosek ten został odrzucony wszystkimi głosami przeciwko dwóm.

Leszczyński pochodzi z Królestwa Polskiego. W 1908 ukończył szkołę Macierzy w Ploczku i tam zawiązał stosunki z niejakim Komorowskim, organizatorem Socjal-Demokracji. Od r. 1908—1910 był w Krakowie na wszechnicy na wydz. filozof. W 1910—1913 prowadził w Warszawie agitację i wydawał broszury pod pseud. „Lenski”. Uważany był za wybitnego członka Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, t. j. odłamu radykalnego, zabarwionego silnie nacjonalistami żydowskimi. Na jesieni 1913 r. został aresztowany i wkrótce wypuszczony. Powtórnie aresztowany w 1914 w styczniu, siedział na Pawiaku i w Cytadeli. Po ewakuacji przewieziony był do Orla. Po rewolucji jako członek bolszewików wszedł do Komisji likwidacyjnej.

Znamienne jest także wystąpienie Leszczyńskiego na zjeździe lewicy wojskowej w Piotrogradzie. Powitał on swych towarzyszy temi słowami:

„Witam was, towarzysze! Rewolucja rosyjska wola do ludów świata, jak niegdys Wsniński: wicy rwij! Mamy tradycje wspólnej krwi i związku z proletariatem rosyjskim.

Silami żołnierza polskiego musimy dokonać rewolucji w Polsce, porwać te same kajdany wśród społeczeństwa polskiego.

Musimy iść — powiada dalej Leszczyński — do pulków polskich, zaniesiemy deklaracje praw, które dotąd niema.

Żołnierz polski musi dotąd słuchać ślepo rozkazów, tworząc z niego fortece reakcji. Musimy mieć te same jednostki rewolucyjne, co ma żołnierz rosyjski. Baczcie, aby go nie używano do obrony majątków polskich. Nam chłopom polskim (Leszczyński zapomina, że jest żydem), nam, robotnikom, nie wolno stać w poprzek żądaniom ludu rosyjskiego. (Krzyki w zgromadzeniu: Kaluszi! Tarnopol!) Trzeba usunąć rządy szlachecko-burżuazyjne, które

w Polsce rozpanoszyły się. My będziemy wracali nie pod opieką rozmaitych dobrodziejów polskich, nie po to aby budować na fundamentach, które tam bez woli ludu utworzono. Macie obowiązki względem rewolucji rosyjskiej. Pulk Bielgorodzki wystąpił przeciwko Kornilowowi, czyniąc, jak czynić należy rewolucjonistom polskim.

Ponieważ p. Leszczyński jest żydem, nie dziwnego, że poczuwa się do wspólności krwi z towarzyszem Trockim i towarzyszem Joffem, jednakże to nie racja, by calemu ludowi polskiemu narzucać na mocy tego pokrewieństwa zobowiązania względem rewolucji rosyjskiej. Sąsiedzi mogą ją podziwiać, mogą nawet witać radośnie, jako ślepe narzędzie Opatrzności, zbliżające pokój świata, lecz nikt jej Rosji nie zazdrości, ani naśladować nie zamierza. Przeszczenie tego zabójczego zarazka na młody i słaby organizm państwa polskiego jest tak groźna perspektywą, że chyba już teraz należałoby liczyć na solidarność narodowej samobrony w Polsce.

Słusznie też „Dziennik Polski” zaopatruje słowa p. Leszczyńskiego następującą uwagą:

A?! więc na to potrzeba nam armja dziś? Kiedy miała walczyć na froncie była reakcyjną, kiedy ma bronić polskich obywateli jest zandarmką, a kiedy nas wwrzuwaja bory, wtedy wy dajecie swe błogosławieństwo?! Panie Leszczyński, dlaczego tak Polskę nienawidzisz i grasz rolę aptekarza jądów?... czemu swoim ziomkom, mającym własna Palestynę, nie każesz tworzyć armji przeciwko własnemu burżuazjom żydowskim?

Na zjeździe owym odezwały się protesty, które zgodnie ze stanowiskiem polskich demokratycznych zwolnów, żadały zachowania neutralności wobec wewnętrznych walk rosyjskich. Ten pogląd reprezentowali Szeszny, S'wik, dr. Kramszyk. Wszyscy żołnierze zapisanii do głosu popierali rezolucje Leszczyńskiego, która przeszła wszystkim głosami przeciw pięciu. Brzmi ona jak następuje:

„Zebranie polaków wojskowych wita dekret rządu komisarzy ludowych, stawiający szczerze i otwarcie sprawę pokoju demokratycznego. Biorąc następnie pod uwagę, iż taki pokój gwarantujący wśród innych ludowi polskiemu rzeczywiste wyzwolenie, może być zdobyty tylko przez same ludu drogą międzynarodowej rewolucji, że obecny przewrót stanie się potężną dźwignią, poruszającą świat robotniczy do walki na śmierć lub życie o pokój, zawarty na gruzach imperializmu i dyplomacji potajemnej — rewolucyjni żołnierze polacy w imie międzynarodowej solidarności rewolucyjnej, w imie polskich interesów ludowych, postanawiają zająć miejsce w szeregach walczącego proletariatu i rewolucyjnego żołnierstwa rosyjskiego, zgodnie z uchwałami II. zjazdu rad delegatów robotniczych i żołnierskich”.

Nasze sprawy.

— Pielgrzym wychodzący w Pełplinie w Prusach Królewskich wstępuje w 50. rok istnienia. Pismo to odznaczało się zawsze tonem rzeczowym a pod względem narodowym wyrażało jasno uprawnione dążenia narodu naszego. Pismo to bardzo jest rozpow szechnione w Prusach, gdzie jest poważną placówką kultury naszej.

— Rocznica X. Sokola w Kilonji. W drugie święto Bożego Narodzenia obchodzilo tutejsze Tow. Gimn. Sokół 10. rocznicę swego założenia. Polonja tutejsza i tym razem bardzo licznie pojadyla do sali Domu Towarzystwa, która ledwie mogła wszystkich pomieścić. Przebieg uroczystości był podniosły. Program zawierał: Wykład dh. Smidowicza z Hamburga o Sokolstwie, sztuki teatralne, popisy gimnastyczne i deklaracje. Szczególnie zachwycał p. Luczak z Labiszyna własnymi wierszami, przedstawiającymi obecne czasy.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poz. sf. dnia 2. stycznia 1918.
Kalendarz Dziej: Makarego O., Lzydora Strzeżyszywa
Jutro: Genowefi P., Daniela M. Wiadomości
Wschód słońca Dziej: 8,13 zachód: 2,55
Jutro: 8,13 „ 3,56
Wschód księżycy Dziej: 9,56 „ 10, 4
Jutro: 11, 4 „ 1,018

— Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na czwartek 3. bm.: dość łagodnie, drobne opady, później chwilami pogodnie i ponowne ochłodzenie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Zamknięcie składów o godz. 4. po południu. Nadzwyczajne wydanie ordynownika rejencji poznańskiej zamieszka rozporządzenie zastępcy generała dowodzącego korpusu V., ograniczające czas sprzedaży w składach jeszcze znacznie. Składy będzie trzeba w styczniu zamknąć już o godz. 4. po południu, w środy i soboty zaś o godz. 6. Dziś już więc w środy składki mogą być otwarte godzinę dłużej niż dotąd, jutro zato zamknąć trzeba o godz. 4. W lutym wolno składki zamknąć o godz. 5, a w marcu o godz. 6, w środy i soboty o godz. 7. Składy z żywnością w styczniu i lutym można zamknąć o godz. 7, w soboty w inne dni o godzinie 6, w marcu zaś w wszystkie dni o godz. 7. Pracować poza godzinami przepisaniemi w składach nie wolno, z wyjątkiem składów żywności. — Magistraty mają upoważnienie do uzupełnienia przepisów tych.

— Powitanie Nowego Roku odbyło się na ogół stosownie do powszechnego nastroju duchowego spokoju. Przynajmniej na ulicach nie było zwykłych pochodów i okrzyków. Pogoda była w dzień św. Sylwestra i w Nowy Rok rzadko piękna. Wymarzony dzień zimowy, Suchy przymrozek. W kościołach odbyły się na pożegnanie Staroego Roku nabożeństwa, w których brały udział liczne rzesze pobożnych. Wieczór św. Sylwestra spędzano przeważnie w gronie rodziny. Rzesze młodych ludzi, którzy jeszcze nie zdołali założyć własnego ogniska, spotkali się w gościnnych ścianach lokali publicznych, które wyjątkowo otwarte były do godziny 1.

Teatr Polski w Ogródku Poleckim w Poznaniu:

W czwartek o godz. trz. kwadrans na 7. w „Makym domku”, dramat w trzech aktach, cieszący się niesłabnącym powodzeniem u publiczności.

W piątek dla niebawomego powstania „Lalka”, operetka w czterech aktach Andra.

W sobotę po raz dziewiąty „Lalka”. Początek przedstawień od poniedziałku począwszy punktualnie o godz. trzy kwadrans na 7 ma.

Bilet wcześniej nabwać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza plac Wilhelmowski 3, od godz. 8-12 i od 3-5.

Koncert Ireny Dubiskiej, w czwartek dn. 3. stycznia rozpocznie się punktualnie o godz. 8. wieczorem. W ostatniej chwili przypominamy, że bilety poprzednio nabwać można w księgarni p. Niemierkiewicza pl. Wilhelmowski 3, tel. nr. 2448, przy kasie natomiast od godziny 88 począwszy.

Ze sportu. Wczorajsze zawody, rozegrane pomiędzy I. drużynami klubów sportowych „Warta” a „Deutscher Sportverein” zakończyły się po równie korzystnym dla „Warty” rezultatem 3:1 (do przerwy 1:0) bramk.

Rozdanie gwiazdki. Towarzystwo „Stella” urządziła dla biednych dzieci, jak rok rocznie w święto Trzech Króli po południu o godz. 5. rozdanie gwiazdki. Na uroczystości tej mająca się odbyć w ochronce zakładu św. Józefa ul. Piotra 7. zaprasza uprzejmie dobrodziejów i członków Zarząd „Stelli”

Towarzystwa Kolonii wakacyjnych i stacji sanitarnych, T. z. w Poznaniu.

Robotnik magistracki, który zgubił pieniądze niech się zgłosi pod adresem: Wielkie Garbary 50., M. Luczkiewicz, w podwórzu I p. wieczorem o godz. 7.

Przepelnione pociągi. Z święta Nowego Roku skorzystało wiele osób, wyjeżdżając do znajomych lub krewnych na prowincję. Było to można zauważyć w pociągach, strasznie przepelnionych. Na poszczególnych stacjach ludzie już wcale nie zważają na to, jakiej klasy bilet wykupili, lecz siedzą, gdzie miejsce. Do jednej z linii bardzo ruchliwych zalicza się tor Poznań — Środa — Jarocin — Ostrów. Jako tako wolny jest tylko pociąg, przybywający do Poznania o godz. 7. rano i wyjeżdżający o godz. 3. w nocy z Poznania.

Wszystkie inne pociągi do Środy zawsze są przepelnione. W dzień św. Sylwestra, w Nowy Rok i dziś pociągi zupełnie były zapchane. Pociąg, który przybywa do Poznania około godz. 10 rano był już w Jarocinie tak zapelniony, że telefonicznie zawiadomiono inne stacje, aby nie sprzedawano biletów.

Zgon

Stanisława hr. Tarnowskiego.

W ostatniej chwili otrzymujemy z Krakowa wiadomość żalobną, że w poniedziałek rano rozstał się z tym światem zasłużony historyk literatury i prezes Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski, przeżywszy lat 80. Śmierć nastąpiła prawie nagle. Pierwszym objawem niekorzystnym było lekkie zachwianie w dniach Bozego Narodzenia. Pacjent nie przywiązywał znaczenia do tego objawu, rodzina wszakże rozwinęła najtroskliwszą opiekę. Przeszło polepszenie, zaniebienie ustępowania; natomiast wystąpiły pewne objawy osłabienia. Lekarze stwierdzili osłabienie serca i odpowiednią wiekowi sklerozę, lecz stan silnie dawał powód do niepokoju.

W niedziele jeszcze utrzymywał się stan względnie pomyślny; lekarze jednak stwierdzili pewne zaburzenia nerkowe i ślady białki, zalecili położenie się do łóżka. Chory poddał się zarządzeniu; wieczorem wszakże wstał i w otoczeniu rodziny spożył kolację, siedząc w fotelu. Noc była stosunkowo dobra; chory rano wstał z łóżka. Wystąpiło niebawem osłabienie, które wzrastało. Niebezpieczeństwo stało się z każdą chwilą widoczniejsze. Pospieszono z udzieleniem ostatniego namaszczenia. Zgon nastąpił o godz. 8 i pół rano. Śmierć była bardzo spokojna; przysła prawienie postrzeżenie. Gospodę otaczała rodzina: małżonka, syn hr. Hieronim z żoną, i córka hr. Esterhazyowa z dziećmi. Z powodu śmierci hr. Stanisława Tarnowskiego wwieziono żalobne chorągwie z emblematem Akademii Umiejętności i z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 10 rano. Mowę żalobną wywowie tylko jedna rektor. Kazimierz Morawski imieniem Akademii Umiejętności.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki

Komunikat popołudniowy.

Wielka kwatery główna, 2. I. (W. T. B.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia nęspęcy tronu Rupprechta: Od Dixmuiden aż do rzeki Dente od południa żywność działalność artylerji w niektórych odcinkach. Na północ i południe od Lens oddziały ona przejściowo w związku z skutecznymi sukcesami. Także między Arras i St. Quentin ożywił się chwilami ogień. Liczba angielskich, nietylch w ostatnich dniach na południe od Marconio, podniosła się do 500.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na północ od Prosnos i po obu stronach Ornes wzmożona działalność bojowa. Wyprawy wywiadowe spowodowały w kilku miejscach frontu ujęcie pewnej liczby francuzów.

Wschodnia widownia wojny: Nie nowego. Front włoski: Działalność ogniewa chwilami była ożywiona na płaskowzgórzu pod Asiago i na obszarze góry Tomba.

Pierwszy generał-kwatermistrz: Ludendorff.

Z pobytu cesarza w Berlinie.

Berlin, 31. XII. (WTB.) Urzędowo doposzą: Cesarz i cesarzowa brali wczoraj przed południem udział w nabożeństwie w tumie. Później przyjął cesarz gen. Hoffmanna i wysłuchał sprawozdania sztabu generalnego.

Hindenburg i Ludendorff w Berlinie.

Berlin, 2. I. (WTB.) General marszałek polny von Hindenburg i general Ludendorff przybyli dziś przed południem celem obrad do Berlina.

Turecki minister finansów w Berlinie. Berlin, 2. I. (WTB.) Dżawid bej, turecki minister finansów przybył dziś rano tudogał z Wiednia.

Komunikat austrijski.

Wiedeń, 2. I. (WTB.) Wschodnia widownia wojny: Rozjem.

Włoska widownia wojny: Na płaskowzgórzu pod Asiago, na obszarze Monte Tomba i nad dolną Piawą rozwinęły się chwilami walki działowe. Dnia 26. grudnia rano cofnięto zalogę naszą z pozycji na tamie pod Zensson bez strat na wschodni brzeg Piawy. Przeciwnik, który opróżnienie to zauważył dopiero 31. grudnia, ostrzeliwał aż do tego dnia porzucone pozycje ogniem artylerji i miotaczy min.

Podróż informacyjna delegacji austro-węgierskich.

Budapeszt, 31. XII. (WTB.) Delegacja austrijskiej i węgierskiej rozpoczynają na skutek zaproszenia administracji wojskowej w dn. 2. stycznia czterodniową podróż informacyjną do obszarów zajętych. Podróż skieruje się najpierw do Białogrodu.

Kucharzewski a cesarza Karola.

Wiedeń, 31. XII. (WTB.) Cesarz Karol przyjął dziś na osobnej audjencji prezesa ministrów polskich Kucharzewskiego.

Komunikaty włoskie.

Sprawozdanie włoskie z 31. XII. Wczoraj zaatakowały wojska francuskie w odcinku Monte Tomba linie nieprzejścielskie między austrijską di Monfenera i Naranzine. Mimo zaciętego oporu nieprzejścielskiego urządził się nasi waleczny sprzymierzeńcy w zdobytych pozycjach. Ujęli oni 44 oficerów i 1248 chłopca i zdobyli 60 karabinów maszynowych, 7 dział, kilka dział szvkobstrzelnych z rowów i inny materiał. Baterje angielskie i włoskie oraz lotnicy współpracali skutecznie.

Sprawozdanie włoskie z 1. I. Pod Zonso (Piawa) zmuszony został przeciwnik po ciężkich stratach do porzucenia przyczółka mostowego i do cofnięcia się na lewy brzeg rzeki.

Przemówienie prezydenta ministrów Orlando w Senacie.

Berno, 1. I. (WTB.) Według doniesień Agencji Stefania na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przemawiał prezydent ministrów Orlando. Podkreślił on nasamprzód, jak ważnym jest opór wewnętrzny dla Włoch. Wszystko co do osłabienia go zmierza w obecnej chwili oznaczyć trzeba jako zdradę i czyn nieprzejścielski, gdyż egzystencja Włoch jest przyltem narażoną. W sprawach polityki zewnętrznej przejął on odpowiedzialność tylko pod zastrzeżeniem, że Sonino będzie jego współpracownikiem. Partularyzm albo dokładniej mówiąc brak koordynacji zawił przedłużenie wojny, gdyż narody czwóroporzucenia nie są tak, jak nieprzyjacieli przejęte wola jednolita. Lecz konferencja w Paryżu spowodowała zmianę, a pozatem także spotkanie w Rapallo, którego konsekwencja jest, że armja włoska stanowi prawie skrzydło jednolitej armji sprzymierzonej. Włochy zobowiązaniem swoim także nadal pozostają wiernymi pomocnikami do stworzenia woli jednolitej, aby krocząc ku zwycięstwu i przyczynić się do koordynacji wszelkich pomocniczych środków u sprzymierzeńców.

Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie francuskie popołudniowe z 1. I. Prawie tylko działalność artylerji.

Sprawozdanie wieczorne: Dość ożywna działalność artylerji na lewym brzegu Mozju, na północ od wzgórza 204 i na prawym brzegu w okolicy Beaumont i lasu pod Chaume. Na reszcie frontu, gdzie niegdzie ogień działowy. Armja wschodnia: Z powodu niepogody nic osobliwego.

Narady finansowe koalicji w Paryżu.

Paryż, 2. I. (WTB.) Rada koalicji dla zakupów wojennych odbyła wczoraj po południu posiedzenie, w którym za Anglie brali udział Bonar Law i Austin Chamberlain, za Włochy Nitti Mavor des Planches i prof. Attalico, za Francję Klotz, Clémentel i Loucheur i za Amerykę Oskar Crosby i Pawel Cravath. Wydział finansowy, do którego należa Bonar Law, Klotz, Nitti i Crosby, zajmował się na osobnem posiedzeniu zakupami, poczynionymi w Stanach Zjedn. i rozmaitych krajach neutralnych, i omawiał zostające z tem w związku kwestje finansowe.

Komunikaty angielskie.

Sprawozdanie angielskie przedpołudniowe z 1. I. Oprócz znacznej obustronnej działalności artylerji w pobliżu Arleux en Gohelle na południe-wschod od Lens nic osobliwego.

Sprawozdanie wieczorne: Podjęta przez wroga pod osłoną silnego ostrzeliwania wyprawa na jeden z posterunków naszych na północ-wschód od Loos odparta została ze skutkiem. Liczba jeńców, ujętych przez nas w grudniu, wynosi 1018 chłopca, w tem 12 oficerów. W tym samym czasie zdobyliśmy 4 działa, 2 moździerze z rowów i 103 karabiny maszynowe.

Walki we Włoszech: Nasi sojusznicy włoscy trzymają pod koniec roku swego pozy-

tyje obronne w odcinku Monte Grappa i pod Asiago, które wzmacniali niestrudzeni. Spadło nieco śniegu. Wojska nasze wykonały ze skutkiem małe wyprawy przez Piawę. Przejście przez rzekę to jest w tym czasie trudnem przedsięwzięciem.

Walki w Palestynie: Gen. Allenby donosi, że posunął linje swe na północ od Jeruzolimy. Między 27. a 29. XII. ujęliśmy 750 jeńców, między nimi 39 oficerów. Naliczono dotąd 1006 jeńców.

O rozjem na morzu.

Berlin, 1. I. (WTB.) Według doniesień rosyjskich odkomenderowano kontradmirała Zelenego i 3 oficerów marynarki do komisji rozejmowej dla Bałtyku, kapitana I kl. Klykowa i 2 oficerów marynarki do komisji rozejmowej dla Morza Czarnego. Komisje te zastąpią odpowiednie komisje niemieckie pod przewodnictwem kontradmirała W. Dalwiga dla Bałtyku i viceadmirała Hopmana dla Morza Czarnego.

Obok tych komisji wysłano komisję specjalną, na czele której stoi kontradmirał v. Keyserlingk, do Piotrogradu celem uregulowania niezalatwionych w traktacie rozejmowym kwestji Morza Łodowego, wybrzeża murmańskiego i kilku dalszych szczegółów. Komisja ta podjęła już swą pracę w Piotrogradzie.

Opinia francuska a warunki pokojowe.

Berno, 31. XII. (WTB.) Pisma paryskie ogłaszają w dalszym ciągu rozpowszechnione z Berlina i Wiednia zagranica wiadomości o rokowaniach w Brześciu Litewskim i oświadczają się częściowo za omawianiem celów wojennych przez koalicję tak szczególnie „Journal des Débats”, „Information”, „Verité”, pisma socjalistyczne i radykalne. „Journal des Débats” oświadcza, że program koalicji, ujawniający się w odpowiedzi koalicji na orędzie Wilsona, musi ulec w pewnych punktach rewizji. Koalicja powinna ustawić wspólny program. Nawet państwa centralne opracowały program, który widocznie uwzględni niektóre zasady, dla których walczy koalicja. Tej uroczystej enuncjacji państw centralnych nie można traktować, jakoby nie istniała, i nie można pominać milczeniem. Byłoby zbrodnią, gdyby usiłowano ominąć jej omówienie.

Hervé żąda, by koalicja ogłosiła program demokratyczny bez wszelkiej dwuznaczności. Prasa rewolucyjna natomiast opiera się na mowie Clémenteau o francuskiej polityce militarnej i oświadcza, że ma się wreszcie wrazenie, iż rządzi człowiek, który w całej pełni zagląda w oczy zagadnieniom.

Przemówienie Hendersona na konferencji brytyjskiej organizacji robotniczej.

Berno, 2. I. (WTB.) Na odbytej w dniu 28. grudnia w Londynie konferencji brytyjskiej organizacji robotniczej odczytał Henderson długie przemówienie, w którym szczegółowo omawiał pokojową politykę robotników brytyjskich, stanowiącą podstawę manifestacji wojennej, która ma być omówiona. Pierwsze zdanie podkreśla, jak ważną nadzwyczaj jest rzeczą, o ile możliwości jaknajprędzej doprowadzić do porozumienia opartego na zasadach demokracji. Mówca zaznaczył, że wojnę bez względu na to, jakim był jej początek, uważać teraz trzeba za walkę między starym a nowym systemem rządowym Niemiec. Zadawalajacem nie może być porozumienie, które nie doprowadzi do zupełnego zdyskredytowania militarystów, podatnego do podejmowania ataków. Zniszczyć należy wiarę w siłę brutalną jako idealne narzędzie do osiągnięcia pretensji narodowych. Dyplomacja tajna, obowiązkowa służba wojskowa, czerpanie zysków z wyrobu narzędzi zniszczenia powinny być zbędne i sprzeczności narodów woli. Henderson zyskał sobie pierwsze gromkie oklaski wywodząc, że konieczne przygotowanie planu ligi narodów odrzuca każdakolwiek formę bojkotu gospodarczego Niemiec po wojnie. Jeszcze mocniej klaskano, gdy Henderson oznajmił, że konferencja robotnicza zwalcza militarystym ietyklo w Niemczech, lecz wogóle wszędzie gdziekolwiek on się znachodzi.

Mówca wskazywał na twierdzenie Carsona, że Austro - Węgry i Turcja okazują skłonność do zawarcia pokoju, zapytał dlaczego rząd nie zapoczątkował pertraktacji z nimi. Zamiast to uczynić, dokonano zdobycia Jeruzolimy. Dziwi się nie można, że posadza się Anglie o cele imperialistyczne i aneksyjne w krajach neutralnych a nawet w Ameryce. Jeśli robotnicy mają dalsze ponosić ofiary, to winni otrzymać pewne ubezpieczenia, że ofiary takie są niezbędne dla osiągnięcia honorowego i sprawiedliwego pokoju. Robotnicy domagają się, aby Niemcy uznali bezwarunkową mjarę minimalną, którą przyjął musza. W przeciwnym razie żądają robotnicy, aby sprzymierzeńcy nie pozostawili żadnych wątpliwości w tym względzie, że walka dalej toczyć się będzie jedynie o zasady i ideały, a nie o zdobycze.

Manifestacja pokojowa w Piotrogradzie.

Piotrogród, 30. XII. (WTB.) Piotr. Ag. Tel. Dziś odbyła się masowa manifestacja na rzecz sukcesu rokowań pokojowych. Manifestacja rozpoczęła się o godz. 10. przed południem i trwała aż do godz. 5. po poł. Brało w niej udział kilka set tys. robotników, żołnierzy i marynarzy. Pochód ruszył z okolicy Piotrogradu. Nowski Prospekt tworzył morze czerwonych chorągwi i tablic z napisami. W szeregach kroczyli robotnicy z każdej fabryki z czerwoną gwardją na czele, wszyscy wojskowi z muzyką i pod bronią. Ukraińcy, znajdujący się w Piotrogradzie, brali także udział w manifestacji. Napisy zdradzały przeważnie wiarę w skuteczną działalność Sowjetów, dających pokój krajowi. Szczególnie żądano powszechnego, demokratycznego pokoju z odezwą do ludów europejskich, by one od rządów swych domagały się udziału w rokowaniach pokojowych. M. i. uwydatniały się szczególnie napisy, oświadczające, że uzna się jedynie takie zgromadzenie konstytucyjne, które pójdzie razem z Sowjetami i komisarzami ludowymi. Liczne napisy oświadczały się przeciw udział-

owi przywódców i zwolenników „konstytucyjnej” polityki, która przez manichacjom i próbom zabolsta, skierowała przeciw władzy Sowjetów. Manifestacja odbyła się do wspaniałosci manifestacji 1. maja i dowodzi na nowo jeności robotników, żołnierzy, chłopów i marynarzy. Rewolucjonisci okazują tem swą energiczną stanowczosć w dopomaganiu do zupełnego zwycięstwa pokojowi powszechnemu i socjalizmowi. Lud 116-ry udal się na ulicę, zwraca się z ostatnim energicznym apelem do demokracji europejskiej, ażeby przyłączyły się do prac nad pokojem powszechnym. Apel ten musi by wysłuchany.

Przechwycony telegram do misji francuskiej.

Piotrogród, 31. XII. (WTB.) Piotrogródzka Agencja Telegraficzna donosi: Przechwycony w dniu 11. grudnia telegram szyfrowany do misji francuskiej na froncie rumuńskim zaleca zawarcie ścisłych stosunków i popieranie wszelkimi środkami Rady okrainskiej, która oświadczyła się za utrzymaniem porządku i zawarciem pokoju aprobowanego przez sprzymierzonych. Misja francuska otrzymała także zlecenie wspomaganie wszelkimi środkami miejscowych związków politycznych pragnących podtrzymać siłę bojową na froncie rumuńskim. Francuzi pragną przez współpracę z administracjami lokalnymi na froncie rosyjskim zachować pozor aż do lutego i marca i uniechętylić definitywnie zawarcie pokoju celem uprzedzenia przygotowań niemieckich do wiosennej kampanji na zachodzie. Specjalna misja, złożona z oficerów francuskich, została wznaczona do zaopatrywania rumuńskiego frontu południowego w węgle i żywnosć w porozumieniu z koczacką władzą militarną. Angielskie ambulanse i oddziały sanitarne otrzymały z Londynu zlecenie, że mają opuścić wszystkie fronty rosyjskie.

Cesarz japoński wzywa do spóldziałania z koalicją.

Tokio, 27. XII. (WTB.) Reuter donosi: Cesarz otworzył dziś rano osobiście Parlament przemową, w której podkreślał konieczność poczynienia zarządzeń celem energicznego spóldziałania z sojusznikami Japonji i zadosć uczynienia położeniu wojennemu.

Parlament odczytał się dn. 20. stycznia.

Ochotnicy polscy z Ameryki na froncie francuskim.

Gienewa, 30. XII. (WTB.) Według doniesienia Havasa z Bordeaux przybył tam dziś pierwszy amerykański oddział ochotników polskich i powitany został przez zastępcę generała komenderującego, przez władze i przedstawicielstwo paryskie samodzielnej armji polskiej pod dowództwem podpułkownika Mokiejewskiego.

Nowy Rok w Warszawie.

Warszawa, 1. I. (WTB.) W dzień Nowego Roku o godz. 11. przed południem odbyła się w Warszawie na Placu Saskim wielka parada. General gubernator Beselert odczytał rozkaz cesarza do armji i floty. Następnie wygłosił przemowę, w której podkreślał, że celem niemieckich działań wojennych jest zdobycie pokoju honorowego, trwałego i także dla kraju, na którego ziemi stoimy, błogiego pokoju. General gubernator zakończył przemowę swą trzykrotnem okrzykiem na cześć cesarza niemieckiego, sejuszników Rzeszy niemieckiej i Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. Następnie zamieniono na ratuszu życzenia noworoczne między władzami niemieckimi i polskimi.

Ujście mordercy byłego w. wezyra.

Konstantynopol, 31. XII. (WTB.) Nazmi, jeden z morderców Mahmuda Szefteta Baszy (dawniejszego wielkiego wezyra), który zasądzony zaocznie na śmierć uciekł, znaleziony został w pewnym domu w Stambule. W dniu, w którym go chciano aresztować, dopuścił się Nazmi samobójstwa.

Nowe trzęsienie ziemi w Guatemali.

Amsterdam, 31. XII. (WTB.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: W sobotę ponowne trzęsienie ziemi prawie zupełnie zniszczyło Guatemalę. Departament marynarki donosi, że całe miasto leży w gruzach. 125 tys. osób pozostało bez dachu. Oddziały floty otrzymały rozkaz niesienia pomocy.

Nowy Jork, 1. I. (WTB.) Według telegramu z San Jose w Guatemali ocenia się liczbę zabitych podczas trzęsienia ziemi w Guatemali na 1000.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Według notowań polnoji poznańskich.
Poznań, dnia 2 stycznia 1918.

Ceny w sprzedaży detalicznej	Cena		
	na 100 kg.	na 100 kg.	na 100 kg.
Groch (biały) do got. w więź. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Fasola (biała) do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Soczewica do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Groch (biały) do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Fasola (biała) do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Soczewica do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Ziemiaki do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Ceny najwyższe.			
Ziemiaki do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Ceny najwyższe.			
Siano (stare) do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Siano (nowe) do got. 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Stoma (charlog i pras. na 100 kg.	11.-	11.-	11.-
Masło stolowe za 1 kg. Ceny najw.	6.40	6.40	6.40
Masło zagraniczne	6.40	6.40	6.40
Mleko tłuste za 1 litr. Ceny najw.	30.-	30.-	30.-
Jajka za 1 sztuka. Ceny najw.	30.-	30.-	30.-
Jajka z kisty za sztukę	30.-	30.-	30.-
Konina za 1 kg.	2.80	2.80	2.80

*) Tylko w miesiącach czerwo., lipcu i sierpniu.

Gorsety i podstanieczki, fasony! Kalamajski
Plac wilhelmski 2.



W poniedziałek, dnia 31. grudnia 1917 r. o godz. 8 i pół wieczorem zasnęła w Bogu, opalrzona kilkakrotnie, po raz ostatni w dzień śmierci, Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza matka, siostra, teściowa i babka s. p.

Magdalena Hahnowa

z domu Drożdżewska

w 67. roku życia. Pogrzeb z domu żałoby przy Rybakach 25, narożnik ul. Kwiatowej na cmentarzu parafii św. Małgorzaty za bramą Warszawską odbędzie się w piątek dnia 4. stycznia r. b. o godzinie 2. i pół po południu.

Msza św. żałobna odprawia się w sobotę, o godz. 8. w kościele Bożego Ciała.

O modlitwę za spójny dalszy drogą Zmarłej prosimy wszystkich krewnych i znajomych naszych.

N 76

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, dnia 2. stycznia 1918.

Wielka ilość pługów parowych

wskutek licznych smarów, dalei z powodu intensywnego użytku pługów w czasie wojennym i na koniec z powodu przeważnie niewykształconych ludzi o obłąt. pługi bardzo się zużyły i konieczne wymagają gruntownego zbadania i reparacji o ile takowe nadal miałyby podobać swemu zalazaniu.

Każden powinien spełnić ten naczelny obowiązek, prace około doprowadzenia do porzątku pługów nie odkładać na później, lecz takowe jaknawet śniej rozpoznać, temwięcej, że coraz więcej daje się odczuć brak zasawo- i brak odpowiednich silnobyzych pługów.
Przeto, że w mojej fabryce **nodatam budowe reinowazych bardzo sprawnych pługów parowych z przegrzewaną parą** (nieprawy kompletne sprężony amiat przeszedł podczas ostatniej jesiennej kumacji świetna proba odmowa) została wykonana tak-kawie udzielone mi zlecenia na renowacje ściele po kolei odnośnie do wadywazyob zamowien i bez dania pierwszeństwa nawet mojej wieloletniej, znanej Klientel.

Laskawe zezoszenia uprasza się nadesłać do:

Carl Gross, Breslau II, Claassenstr. 9

(Adres dla telegramów: Gross Dampfplüge Breslau), Telefon 4690,

a przesytki lokomotyw i innych narzędzi od pługów koleją lub też części mniejszych zasawowych i t. d. przez pocztę pod adresem:

Dampfplugwerk in Rothsürben bei Breslau

(Telefon: Rothsürben 48)

za obciążeniem frachtu i porta urzasłać należy.

1434

Nabożeństwo żałobne

za duszę s. p.

Z 68

Zygmunta Działowskiego

odbędzie się w sobotę, d. 5. b. m. o godzinie 11-ej, w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

Przyjaciele.

Kąpiele Salzbrunn na Śląsku.

Pensjonat ma przyniesiam z „HAUS FRIEDRICH“ do

willi Reichshof

w pobliżu promenady i toru sanecznego. Pensjonat cały zime otwarty, kuchnia dostatecznie zaopatrzona.

Halina Filcek.

Zakład dentystyczny

Kazimiera Janusz

Poznań, pl. Wilhelmski 8. — Tel. 1195.

Sznurki do wiązania na rok 1918

Za rozetki sznurków do wiązania otrzyma s

50% przerobionej przędzy

40% nowej przędzy!

Jeżeli się rezerwa odda do końca stycznia. Blizsze szczegóły na zapytania Reszki sznurków do wiązania są zasakwestrowane i nie mogą być sprzedane, ani na o innego zużycie.

Główna siedzibna w Koloctwo Poznańskie

Deutsches Lagerhaus Posen

Poznań W. 3. 12468

Wojna światowa

wykazała wreszcie

zalety „Wielkopolanki“

powózki dwukolnej Uzięciuchowicza

(D. R. G. M. 479819) niezbędnej dla każdego rolnika, o czym świadczą

okoliczności Berlina, Hamburga, Królewca, Wrocławia i inne

Polca również powózki polno 4 kołowe i wysła prospekty

Fabryka - Poznań, Rybaki 4-6.

Kurs fańca i estetyki

rozpoczynam 7. stycznia 1438f

Lekcje prywatne każdeo czasu.

Zgłosz. przyjmuje od godz. 11-3

A. Antoszevska

ulica Z. e. n. a nr. 3. II. p.

KREM do golenia zastępuje mydło, dobry i wypróbowany w tubkach po mk. 2-

EMZET

brzytówki gola w każd. aparacie bez ostrzeżenia 30 x raz po 7. — dostarcza

Ziętliwicz & Minickiewicz Poznań, ul. Nowa 4

SUKNA damskie

czarne, granatowe i zielone

no.eca 13010

St. Raczyk

Trasmazno-Drem-ssen

PRACA

Od 1. 1. 18. nauczycyctwo

zamianowana przyjmuje ucznia

uczni o do

kółek nauki

języka polskiego

(mies 3-4 mk.). Zafoszenia

ok. 30. najszybczo pisma n. nr. 4

Kantorzystkę

bieżna w korespondencji polskie

przyjmie Z 18

A. Kłoskowski

Posen W. 6. (Do zgłoszeń swia-

lectwo szkolne dołączyć)

książkowa.

Blizszych wiadomości przy

ul. Moltke'go 10. I. p. prawo

OSOBA

zautana, znająca cale gospodar-

stwo wiejskie lub miejskie,

poszukuje posady

każdego czasu u samot. pana (u

psni za skromnym wynagrodz. Zg-

łoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. Z 47

zarus potrzebny na wieś

korepetytor

do dwóch chłopców, kwintanier

i tercjanera, dojeżdżających do

gimnazjum. Zgłoszenia do eksp.

Kurjera Pozn. pod lit. N. 71.

Poszukuję do mojej drogiej szaraz

pomocnika lub panienki

ewent. wolontariusza, ktr-

ry dłuższy czas pracował w dro-

gietni. Oferty z podaniem pensji

i dotecz. kopji świad. przy wolnej

stanow. uiraa-aa nadesłaj

R. L. e. owicz,

laborze I. O. S. (Barbara-Drogiery)

Chłopiec

15 lub 16 letni, zdrowy i uczciwy

ze wsi, do postugi domowej, i su-

moocy przy cen. staniem opaslan- u

potrzebny zaraz w

Sanatorium Siostr Kizbriatank

ulica Łąkowa 1/2.

Potrzebny natychmiast

Zawiadowca

do większej pierwszorzednej restauracji i wiazarni w Poznaniu, efektuje się li tylko na człowieka poważnego, inteligentnego, i sumiennego. w wieku od 40 do 55 lat, z zawodu kupca łaskawe oferty z odpisem świadectw i zwołysem, uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. Z. nr. 34.

Bekanntmachung

betr. Abgabe von Zucker im Monat Januar 1918.

Auf Grund des Erlasses des Herrn Oberpräsidenten vom 15. August 1917 — O. P. 11134/17 A. — in Verbindung mit der Verordnung über den Verkehr mit Zucker vom 17. Oktober 1917 (Reichsgesetzbl. S. 914.) wird hiermit folgendes angeordnet:

§ 1. Im Monat Januar 1918 können verabfolgt und entnommen werden:

a) auf jede Konsumzuckerkarte sowie auf jede Zuckerkarte (Zuckerkarte 1 1/2 Pfund (= 625 gr.)

auf jeden Zuckerabschnitt der Lebensmittelkarte für Binnenschiffer über eine halbe Wochenmenge Zucker 78 gr.

auf jede Karte für Militärurlaubler (mit rotem Strich) 1/2 Pfund (= 125 gr.)

auf jede Zusatzkarte für Säuglinge (mit blauem Strich) 1/4 Pfund (= 375 gr.)

§ 2. Der Bestellabschnitt fällt bis auf weiteres fort. Eine Voranmeldung ist für den Monat Januar 1918 also nicht erforderlich. Die Ausgabe des Zuckers erfolgt lediglich gegen Abgabe der Zuckerkarte.

§ 3. Die Händler werden in Höhe der abgelieferten Zuckerkarten des Monats unter Zuhilfenahme einer kleinen Reserve die aber auch nur gegen Zuckerkarten verkauft werden darf, beliefert.

§ 4. Die Kleinhandlerner Zuckerkarten sind von den Kaufleuten zu entnehmen. Die Entwertung kann durch Aufdruck des Firmenstempels auf die Vorderseite der Marken oder durch kreuzweises durchstreichen derselben mit Tinte geschehen. Auf diese Weise entwertete Zuckerkarten dürfen von keinem Händler eingelöst werden.

§ 5. Die Kleinhandlerner haben die für den Monat Januar vereinbarten Karten bis zum 1. Februar 1918 einem Zwischenhändler oder Großhändler als Wertpapier oder Finschreibebrief einzusenden. Von Zwischenhändlern sind die Zuckerkarten Klein-Großhändler so rechtzeitig einzureichen, dass dieselben spätestens am 3. Februar bei diesem vintreffen. Die Großhändler wieder haben die Karten der Provinzialzuckerstelle bis zum 6. Februar einzusenden. Klein- und Zwischenhändler dürfen ihren Großhändler nur mit Genehmigung der Provinzialzuckerstelle wechseln.

§ 6. Zuwiderhandlungen werden mit Gefängnis bis zu einem Jahre und mit Geldstrafe bis zu 10.000 Mark oder mit einer dieser Strafen bestraft. Händler, die den vorstehenden Bestimmungen zuwiderhandeln, werden ausserdem von der Belieferung mit Zucker ausgeschlossen.

Provinzialzuckerstelle. — Verwaltungsabteilung.

Posen, den 16. Dezember 1917.

Der Magistrat.

Verteilung von Nährmitteln.

Nach § 4 der Verordnung des Magistrats vom 17. März 1917 über Lebensmittelkarten wird für den Stadtbezirk Posen folgendes bestimmt:

a) auf Bezugsabschnitt 14 kann entnommen werden

Marmelade 1/4 Pfund

b) auf Bezugsabschnitt 15 Kartoffelstärke 1/2 Pfund.

Die Bezugsabschnitte sind bei einem beliebigen Kleinhandlerner gegen Rückgabe der Quittung bis zum 6. Januar abzugeben. Der Bezugsabschnitt 14 wird auch in jeder Butterverkaufstelle abgenommen. Die Ware wird für die Altstadt vom 10. Januar ab, für den Stadtteil St. Lazarus vom 11. Januar ab, für den Stadtteil Wilda vom 12. Januar ab für den Stadtteil Jersitz vom 14. Januar ab gegen Rückgabe der Quittungen an die Kleinhandlerner zur Verfügung stehen.

Die Kleinhandlerner aus der Altstadt erhalten die Ware am 7. 8. und 9. Januar, aus dem Stadtteil St. Lazarus am 10. Januar, aus dem Stadtteil Wilda am 11. Januar, aus dem Stadtteil Jersitz am 12. Januar im Oberschlesischen Turm und zwar:

Marmelade zu 78 Pfg. für das Pfund

Kartoffelstärke zu 66 Pfg. für das Pfund

Die Verbraucher haben an die Kleinhandlerner zu zahlen:

für Marmelade 90 Pfg. für das Pfund

für Kartoffelstärke 80 Pfg. für das Pfund

Die Preise sind Höchstpreise im Sinne des Gesetzes über Höchstpreise vom 4. August 1914 in der Fassung vom 17. Dezember 1914 ergänzt durch Verordnungen vom 23. September 1915 und 23. März 1916.

Posen, den 31. Dezember 1917.

Der Magistrat.

Abgabe von Petroleum.

Im Monat Januar 1918 können entnommen werden:

auf Marke 5 der gewöhnliche Petroleumkarte 1 Liter

auf Marke 5 der Heimarbeiter Petroleumkarte 1 Liter

Petroleum zum Preise von 36 Pfennigen fuer das Liter.

Wir machen die Haend er darauf aufmerksam, dass sie bis zum 25. jeden Monats die eingekommenen Marken an die Petroleumgesellschaften, von denen sie das Petroleum zum Verkauf erhalten haben, abfertigen müssen. Haendler die mit der Markenabfertigung ne ueber den 15. des nachten Monate hinaus in Rueckstande bleiben, werden von Petroleumverkauf ausgeschlossen.

Posen, den 31. Dezember 1917.

Der Magistrat.

Beschleunigung der Abschachtung von Haushaltungsschweinen.

Eine möglichst frühezeitige Abschachtung der Haushaltungsschweine ist erwünscht um die Gefahr verbotswürriger Verflüchtigung von Brotgetreide zu vermeiden.

Das Landesleischamt hat daer zugelassen, dass die Haushaltungsschweine bereits vorerzommen werden dürfen, auch wenn die Höchstfrist von 3 Monaten noch nicht voll erfüllt ist. Die Selbstverpflichtungen haben ferner bei Abschachtung von leichten Schweinen folgende Verhältnisse zu beachten:

1. Es ist an Speck oder Fett abzuliefern wenn das schlachtgewicht des Schweines beträgt:

weniger als 60 kg — kg

mehr als 60 bis 70 kg 1 kg

mehr als 70 bis 80 kg 2 kg

mehr als 80 kg für weitere angefangene 0,5 kg.

2. Bei der Anrechnung auf die Fleischkarten sind folgende Wochenmengen fuer die Person zu Grunde zu legen:

a) 50 kg und weniger 700 Gramm

b) 50 bis 60 kg 800 Gramm

c) mehr als 60 kg 500 Gramm

3. Fleisch zur Selbstversorgung aus Haushaltungsschweinen darf nur bis zum 31. Dezember 1918 belassen werden. Deshalb ist es zweckmassig die Schlachtung möglichst frühzeitig im Jahre vorzunehmen.

Die Genehmigung zur Haushaltungsschachtung ist beim städtischen Fleischamt zu beantragen.

Posen, den 31. Dezember 1917.

Der Magistrat.

Bekanntmachung.

Höchstpreise für Gemüse.

Auf Grund der Verordnung des Bundesrats vom 3. April 1917 über Gemüse, Obst und Südfruchte (Reichsgesetzblatt Seite 307) werden mit Genehmigung der Reichsstelle für Gemüse und Obst für den Stadtbezirk Posen folgende Gross- und Kleinhandelspreise festgesetzt:

§ 1. Für Veräusserungen von Gemüse durch Großhändler an andere Händler (Großhandelspreis) oder durch Kleinhandlerner an Verbraucher (Kleinhandelspreis) gelten vom 1. Januar 1918 ab die folgenden Preise:

§ 2.

§ 3.

§ 4.

§ 5.

§ 6.

§ 7.

§ 8.

§ 9.

§ 10.

§ 11.

§ 12.

§ 13.

§ 14.

§ 15.

§ 16.

§ 17.

§ 18.

§ 19.

§ 20.

§ 21.

§ 22.

§ 23.

§ 24.

§ 25.

§ 26.

§ 27.

§ 28.

§ 29.

§ 30.

§ 31.

§ 32.

§ 33.

§ 34.

§ 35.

§ 36.

§ 37.

§ 38.

§ 39.

§ 40.

§ 41.

§ 42.

„Vorwärts“

o sprawie ziem okupowanych.

Główny organ socjalistów niemieckich pisał z powodu ostatnich rokowań z Rosją co następuje:

Rokowania w Brześciu Litewskim dobiegły do trudnego punktu. Rosjanie żądają opróżnienia terytorjów zajętych przez wojska państw centralnych, wyboru własnych władz na podstawie demokratycznego prawa wyborczego i pod tychże kierownictwem plebiscytu do przyszłej samodzielności względnie przyłączenia państwowej tych dotąd rosyjskich krajów. Państwa centralne natomiast stoją na stanowisku, że co do Polski, Litwy, Kurlandji, części Inflant i Estonji istnieje już prawomocne uchwały woli narodowej, skierujące do odłączenia ich od Rosji. Żądają one od Rosji uznania tych uchwał, zastrzegając sobie późniejsze wotum narodu na szerszym podkładzie, które zapasć ma wprowadzić nie w obecności wojsk okupacyjnych, lecz bez wszelkiego nacisku wojskowego. W przeciwstawieniu do tego delegacja rosyjska obstawiała przy swem stanowisku, że jako istotny wyraz woli narodu uważana być może jedynie taka aneupacja, która objawia się jako wynik wolnego głosowania, dokonanego przy całkowitej nieobecności wojsk obcych. Rosjanie zaproponowali dla rozwiązania tej kwestji wybór specjalnej komisji a następnie odroczone się do 4 stycznia z błogą nadzieją porozumienia się.

Spodziewamy się, że przedstawiciele państw centralnych po głębszym namyśle przekonają się o tem, że o istnieniu faktycznych uchwał narodu w Polsce, Kurlandji, Litwy i części Estonji i Inflant nie można poważnie mówić. Właściwa decyzja zapadłaby więc dopiero przy ogólnym wotum narodu, jakie zapowiedzieli przedstawiciele państw centralnych. Żeby to wotum narodu dało dokładny obraz życzeń ludności, tego wymaga interes wszystkich interesowanych. Na to wotum narodu i jego zabezpieczenie przed wszelkim na nie wpływaniem w drodze gwałtu będzie zatem trzeba kłaść główny nacisk. Trudne położenie, w którym znajdują się państwa centralne, nie da się zaprzeczyć. Jako państwa okupacyjne opierały się one w krajach zajętych na tych częściach ludności, które przyjaźnie odnoszą się do myśli przyłączenia się do zachodu. Zupełnie podobnie postępowała carska Rosja, kiedy miała w swych reku Galicję wschodnią, którą usiłowała połączyć z Ukrainą. Na podstawie sprawozdań gazetywch wierzono wówczas w Rosji z całą pewnością, że ludność ruskiej przeważnie Galicji wschodniej wita w generalach rosyjskich swych oswojonych. Państwa centralne utworzyły na obszarach okupowanych władze, w których miały same przedstawiciele powołanego autorytetu państwowego. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie chcą bez wszystkiego dopuścić do wyeliminowania tych władz. Z drugiej atoli strony zachodzi niebezpieczeństwo, że na obszarach okupowanych przyjdą do skutku uchwały pozorne, nie odpowiadające istotnej woli ludności, a mimo to decydujące o losie jej i przyszłym stosunku między Niemcami i Rosją na wieczne czasy. Co zaś, jeżeli wotum narodu nie odpowiadać będzie życzeniom władz, ustanowionych przez państwa centralne, albo, co gorsza, jeżeli przyjdzie do skutku rzekome wotum narodu, przeciw któremu zwróci się następnie istotna większość narodu? Nie może ulegać wątpliwości, że moralny skutek nowego apelu pokojowego, jaki wyszedł z Brześcia Litewskiego, ucierpił z powodu dyferencji niemiecko - rosyjskiej. Jest rzeczą nieuniknioną, że powie się we Francji i Anglii, iż państwa centralne zastosowały się wprawdzie do frazeologii nowej Rosji, lecz nie do jej ducha demokratycznego.

Clemenceau.

Od wybitnego romanisty i znawcy Francji, prof. Strońskiego, otrzymujemy świetną sylwetkę francuskiego prezesa ministrów Jerzego Clemenceau. Sądziw, że wyczerpująca i dosadna charakterystyka tego męża stanu, który okok Lloyd George'a i Wilsona wybił się na przywódcę koalicji zainteresuje czytelników.

Georges Clemenceau pochodzi ze starej szlacheckiej rodziny francuskiej osiadłej w krańcu Vendée. Ale on sam od wczesnej młodości stale przebywał i działał w Paryżu. Urodził się w r. 1841. Więc już za ostatków cesarstwa Napoleona III, dobiegając 30-tu lat wieku, zajmował się gorąco życiem politycznym, które pociągnęło go wcześniej. A od r. 1871, od samych początków dzisiejszej Republiki, jest nieprzerwanie na szerokiej widowni jako polityk czynny, odrzuca znaczący, wkrótce wybitny, z czasem wręcz niezrównany silny wśród najprzedniejszych nawet niezwykłym wpływem na ludzi i wypadki. Ma tedy dzisiaj za sobą 50 lat życia politycznego. I to nie byle jakiego zarówno zdarzeniami jak własnym w nich udziałem. W zaraniu wielki przewrót wojny francusko-niemieckiej 1870-71 wraz z przejściem z monarchji w ustrój republikański, potem przez długie dziesiątki lat wszystkie prace i wszystkie burze, wewnętrzne i zewnętrzne nowej Francji, wręcz w szelku gonimieństwo się chmur na olbrzymią zawierającą się w r. 1914 i jej kilkuletni już przebieg. Ten to sędziwy 76-letni polityk, stary ale niezłomny zapasnik w szrankach życia politycznego, le vieux ligé, jak go tam nazywają,

Z życia wojskowości polskiej w Rosji.

Kopenhaga, 21. grudnia.

Polski Komitet Wykonawczy na Rusi wydał do żołnierzy polaków następującą odezwę:

„Żołnierze polacy! Gdy po tej stronie kordonu wojennego zaświtała wam jutrenka zjednoczenia i niepodległości Polski, postanowiliście na swoim Zjeździe ogólnym utworzyć osobną polską nierozdzielną siłę zbrojną, która pod nacelnym dowództwem rosyjskiem mogłaby być użyta jedynie na froncie i która w żadnym razie nie mogłaby być użyta do jakiegokolwiek akcji wewnętrznej w Rosji. Ale powstały przeszkody ze stron różnych i oto polska siła zbrojna jest dopiero w zaczątku. Tymczasem zaś ogarnia kraj cały wojna domowa i anarchja, a armja rosyjska rozpada się na szereg zwalczających się oddziałów. W walce tej nie wolno brać udziału żołnierzowi polskiemu. Oczywiście własnej służąc nie może żołnierz polski polskiej krwi dla żadnej partji przelewać. W takiej chwili nakazem dla was powinien być głos narodowego sumienia. W imię zachowania sił waszych dla Polski, w imię waszych własnych postanowień, występujcie z szeregow rosyjskich i przenoście się do wojska polskiego pod nacelną komendą generała dowodzącego i waszego Nacelnego Komitetu Wojskowego.

Żołnierze Polacy! Ze wzrokiem tęsknie skierowanym do kraju pytaliscie nieraz, zali naród polski upoważni was do czynu. Gdy jednak z ust zamkniętych przemocy nie może paść nakaz, wskazanie czynu jeno z zachowania się braći naszych w kraju i z naszego tu zhorowego sumienia brać należy.

Z całą świadomością powagi chwili, w poczuciu pełnej odpowiedzialności wobec społeczeństwa i po zaciągnięciu opinij naczelnych polskich organizacji politycznych po tej stronie kordonu, oświadczamy wam, żołnierze polacy, iż obowiązkiem waszym jest spełnić wezwanie Waszego Nacelnego Komitetu Wojskowego i opuścić powołane szeregi rosyjskie, aby w polskiem wojsku własnej tylko służyć sprawie. Niezbadane są losy wojny i nie wiecie, kiedy kres jej przyjdzie. Musicie jednak pamiętać, że honor imienia polskiego w Waszym jest ręku, my zaś wierzymy, iż sztandar polskiego żołnierza zawsze wysoko nieśd będziecie.

Uwaga korespondenta: Ta odezwa mówi ogromnie dużo. Przypomnieć bowiem należy, że Polski Komitet Wykonawczy na Rusi pierwotnie należał do Zjednoczenia Międzypartyjnego, utworzonego na zjeździe międzypartyjnym, odbytym w pierwszych dniach sierpnia w Moskiewie. Ponieważ jednak ze Zjednoczenia Międzypartyjnego wyloniona Rada Naczelna oświadczyła się stanowczo za tworzenie armji polskiej w Rosji z rozproszonych po wszystkich frontach żołnierzy polaków. Polski Komitet Wykonawczy na Rusi wystał ze Zjednoczenia Międzypartyjnego, przeprowadziwszy odnośną uchwałę nieznaną większości głosów (pp. Pułaskiego, Juljana Tolloczki i kilku innych). Uważali oni tworzenie armji polskiej za „niebezpieczne” i nie będąc na miejscu, ponieważ „nie było nakazu z kraju”. Przyszli atoli inni nakaz. Tuszcza żołnierska zamordowała ks. Sanguszkę. Przyszli uniwersał ukraiński. Rozpoczęło się mordowanie polaków, konfiskowanie własności polskiej, grabienie mienia polskiego. I teraz też dopiero przeciwnicy zrozumieli, jak bardzo ta armja polska jest potrzebna, a zatem nie oglądają się już za „nakazem z kraju”, lecz liczą się jedynie z „głosem narodowego sumienia”, które nagle obudziło się w nich pod obuchem strasznych wypadków.

Uchwała wojskowych polaków okr. kijowskiego w „Dzienniku Kijowskim” z 18. grudnia czytamy:

Walne zebranie członków wojskowych polaków okręgu kijowskiego w dniu 2. gru-

stańca d. 15. listopada 1917 na czele rządu francuskiego jako prezdynt rady ministrów i minister wojny Objął to stanowisko, wezwany przez prezdynta Poincarégo, z którym, jak ze wszystkimi, nie małe nieraz staczał boje, przyjeżdżając objawami wielkiego zaufania w pierwszym głosowaniu obu Iz Parlamentu, którym trzął zawsze jak nikt inny, powitany żywym nadziejami w całym kraju, w którym zdania jego o sprawach politycznych od pół wieku codziennie wyczekiwali i wysłuchiwali jedni z oddaniem, inni z niechęcią, nikt z obojętnością. Także na szerokim świecie poza Francją powołanie do steru tego znanego polityka więcej zwraca uwagę niż inne zmiany rządów w czasie wojny.

Clemenceau, dorastając i urabiając swe przekonania w czasie cesarstwa lub, jak wówczas mówiono we Francji, cesarzymu, narzuconego zamachem stanu przez Napoleona III, wychował się politycznie w gorącym powietrzu walki o przywrócenie swobód przekazanych przez wielką rewolucję. Podstawą jego wierzeń stało się prędo dążenie do przywrócenia a następnie do utrzymania ustroju republikańskiego a w nim jak najrowniejszej sprawiedliwości społecznej i wolności politycznej. Te hasła przewodnie wraży się najwznieślej choćby w nazwach dzienników, które w różnych czasach zakładał: pierwszy z nich nazywał się „La Justice” (1879 i nast.), ostatni „L'Homme Libre” (1912 i nast.). Zasadami społecznymi umieścił się zatem od początku i pozostawał zawsze na skrajnej lewicy. To był rys, który w działalności jego uwydatnił się najwcześniej i zrazu najsilniej.

Zarazem jednak, jako szczerą odróżnił nowolucyjskiego szczeru francuskiego, przejął właściwą temu narodowi i wszystkim wybitnym jego przedstawicielom jasność i trze-

źnia jednogłośnie powzięło uchwałę następującą:

„Uznając dalsze pozostanie wojskowych polaków w szeregach armji rosyjskiej za całkowicie bezużyteczne, przez żadne względy nie nakazywane i dla tychże polaków za szkodliwe, a nawet zgubne, walne zebranie uważa wycofanie się wojskowych polaków z armji rosyjskiej i przeniesienie ich do formacji polskich za rzecz konieczną i nie cierpiącą żadnej zwłoki.”

W końcu dodać należy, że generał Dowbór-Muśnicki obecnie za pomocą wysłanych przez siebie oddziałów rekwirowuje nawet na „Ukrainie” konie i że obywatele ziemscy z ogromną gotowością oddają mu do dyspozycji swe stadniny wobec faktu, że chłopcy i rozbawieni żołnierze konie albo kaleczą i zarzynają, albo też „konfiskują”. Właściciele ziemscy więc, którzy do niedawna nie chcieli słyszeć o formującej się w Mińsku armji polskiej, dziś uważają ją za rodzaj an'ola stróża.

Junkrzy polacy w wojskowych szkołach kijowskich już przed kilku tygodniami porzucili swe zakłady, udając się gromadnie do generała Muśnickiego, by w najgorszym razie służyć pod nim jako zwykli szeregowcy.

J. K.

Z Królestwa.

Kühlmann w Warszawie. W drodze z Brześcia Litewskiego zatrzymał się, jak już donoszono, w Warszawie sekretarz stanu Kühlmann i złożył wizytę członkom Rady Regencyjnej. Zdzisławowi ks. Lubomirskiemu, potem p. Józefowi Ostrowskiemu, następnie zaś ks. arcybiskupowi dr. Kakowskiemu. Wizyty trwały u każdego z członków Rady około pół godziny. Rozmowy dotyczyły najważniejszych aktualnych spraw polskich. Członkowie Rady regencyjnej wyrazili szereg życzeń zasadniczego znaczenia.

Wyjazd członków Rady Regencyjnej do Berlina i Wiednia nastąpi dopiero po 6. stycznia.

Nowe biskupstwa w Królestwie. Z Warszawy donosi korespondent „Czasu”: Jak mnie informują, w Królestwie Polskiem utworzonych będzie 8 biskupstw; między innymi na nowo ustanowionem zostanie biskupstwo sufr. w Łowiczu. Sprawa powołania trzech nowych biskupów jest w zasadzie rozstrzygnięta. Powołani mają być: ks. Jelowiecki, ks. prałat Gall oraz ks. infułat Przeździecki, członek Rady Stanu.

Przy uniwersytecie warszawskim prawdopodobnie już z początkiem wiosny, utworzony zostanie fakultet teologiczny. Organizowaniem fakultetu zajmuje się ks. Sokolowski; dziekanem będzie prawdopodobnie ks. Szlagowski; stanowiska profesorów obejmą poważne naukowe siły polskie pracujące zagranicą, jak prof. Rostworowski oraz ks. Szczepański znany orientalista, wybitny współpracownik instytutu orientalistycznego w Rzymie.

Z Galicji.

Hold ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi. Głos ks. arcyb. Teodorowicza, wypowiedziany z odwagą w austriackiej Izbie panów, spotkał się z powszechnym w sercu społeczeństwa odzwiekaniem. Coraz nowe napływają deputacje składające czcigodnemu arcybiskupowi szczerą podziękę.

Nie dawno była taka deputacja złożona z grona profesorów tutejszej Politechniki z rektorem p. Krygowskim na czele, a obecnie przed samymi świątami Bożego Narodzenia jawiło się w pałacu arcybiskupim, jak pisze „Kurjer Łwowski”, kilkadziesiąt osób, a wśród tych pp. Biesiadecki Fr., prezes Cielecki Artur, prof. dr. Cieszyński Czesław, Garapich, prez. izby inżyn. Gasiorowski, Halski, Przechunowicz Aleksander, dr. Łoziński Gustaw, dr. Merunowicz

wość myślenia. Mrzonki jakiegokolwiek, także społeczne, nie mieszczą się w tych głowach, a w każdym razie, poza pewnymi jak zwykle wyjątkami, nie rozwijają się w nich pomysły, nie, zalamując się raczej i wzbijając o dążenie do jasności. Rozumienie wolności ludzkiej, także politycznej, jest trzeźwe i szuka oparcia o jakiś ład i siłę dobrą, a nie rozwiewa się na manowce nieladu i bezładu. Dlatego Clemenceau, który już wnet po r. 1870 i stale później był przywódcą skrajnego stronnictwa, zwanego się radical-socialiste, stał jednak zawsze zdala od socjalizmu w ścisłym znaczeniu socjalizmu Marxa w Europie a Guesde'a, Allemane'a czy Jaures'a we Francji, nie mając zrozumienia dla jego wiszącej w powietrzu nauki. Dlatego też Clemenceau nie tylko nie widział celu swego w rozluźnieniu rządów prawnych, ale przeciwnie hasło sprawiedliwości i wolności łączył z żądaniem ścisłych praw i silnych rządów. To pojmowanie rzeczy, które od początku tkwiło w jego poglądach i dzieliło go od innych zwolnionych skrajnych, z czasem zaczęło się tak wybitnie, że Clemenceau zaczęto uważać za polityka silnej ręki par excellence.

Wreszcie wchodził on w życie polityczne pod bezpośrednim wrażeniem klęski, zadanej Francji w r. 1870-71 przez Niemcy. Jak całe ówczesne pokolenie francuskie, które zresztą miało przenieść to i w następne, odczuł zabór Alzacji i Lotaryngji jako upokorzenie narodowe i krzywdę w stosunkach międzynarodowych. Te uczucia były też i są niewątpliwie i stale dźwignią jego dążeń w polityce zewnętrznej.

A niemniej niż wyrobione poglądy i przekonania waży wrodzone usposobienie i uzdolnienie człowieka. Clemenceau jest narodowym bojownikiem. Dąży do swego celu przede-

Feliks, Merunowicz Teofil, wiceprezes Tow. dziennikarzy pol. Miłski Aleksander, Pieniążek J., Radziwiński, prof. dr. Raczyński, prof. dr. Thuillie, dr. Vogel, dr. Wexler i wielu innych, imieniem których przekierował do ks. arcybiskupa prof. Sycrowski Leon.

Mówca zaznaczywszy na wstępie, że grono obywateli, których imieniem przemawia, nie tworzy ani towarzystwa, ani instytucji, ani klas społecznej, ale jest jednym z licznych żywionych uczuciem wdzięczności dla ks. arcyb. Teodorowicza, tak dalej mówił: „Dla społeczeństwa polskiego żyjącego już czwarty rok pod ciągłym przymusem, w warunkach tak dalece przynębiających, że stan jego można nazwać karm duchowy, który czerpać można z Twego przemówienia, a jeśli sceptycyzm rozpanoszonego od szeregu lat, obniża niekiedy znaczenie słów i myśli, wypowiedzianych z trybuny politycznej, to gdy je wypowiada mąż na tem stanowisku, co Ty Ekecelencjo i gdy one odpowiadają duchowi narodu, to takie słowa stają się czynem, tworzą hasło skupiające obywateli i za danie tego hasła przyszliśmy Ci dziękować”. W końcu p. Sycrowski prosił, aby ks. arcybiskup przzwolenie, udzielone gronu polek ogłoszenia drukiem tego przemówienia w Izbie panów, raczył jak najrychlej urzeczywistnić ku korzyści naszej a pożytkowi młodszego pokolenia.

Czcigodny arcybiskup w odpowiedzi podziękował zebranym za ten objaw miły dla niego i pożyteczny dla sprawy zjednoczenia narodowego, niezbędnego w tej dziejowej chwili.

Rok Kościuszkowski.

Potarzyca w Jarocińskim. Staraniem ks. prob. Świ. tały odbyła się tu pierwsza zapewne wogóle uroczystość narodowa, jak Potarzyca Potarzyca, i to ku uczeniu Naczelnika Kościuski w ostatnią niedzielę grudnia. Wśród gospodarzy zapal był ogromny, wywieszono śpiewy i deklaracje. Ks. prob. Świ. tały wygłosił słowo wstępne, a ks. Polewicz z Koźmina wykład przezroczami objaśniał. Wydano też osobny program z rącznymi rysunkami: Uroczystość ta zapisała się na zawsze w pamięci gospodarzy w Potarzysty. (bs.)

Siedlenie w Jarocińskim. Staraniem miejscowego duchowieństwa odbył się tu cały szereg obchodów ku czci Kościuski na salce parafjalnej. Aby ludzie się nie tłoczyli, lecz wygodnie mogli wysłuchać słowa o Naczelniku wydanym na każdy obchód, a było ich 6 czy 7, tyle biletów, ile miejsc. Za każdym razem sala była zapełniona. Parafia z wdzięcznością wspomina podniosłe chwile. (bs.)

Gębice, Obchód Kościuszkowski odbył się w pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia na sali p. Sobierajskiego, uroczajomni odczytem, deklamacją, śpiewem i sztuką teatralną (Walek Kosynier). Tak deklamacje, śpiewy jak i sztuka teatralna wypadły ku ogólnemu oklaskom publiczności, która gromkimi oklaskami podziękowała Wszyscy biorący udział w owej uroczystości panowie i panie, wywinięli się ze swego zdania z głębokim przejęciem i wielką starannością, za co im się szczerą podzięką należy. Czysty dochód po odciążeniu kosztów wyniósł 751 mk., które przeznaczono na bezdomnych.

Składki i pokwitowania.

Podziękowanie. Na gwiazdkę dla nbożej dziatwy ofiarowali łaskawie: ks. prob. Szuman z Trzebca 30 książek „Nasz Przewodnik” w ozdobynej oprawie, firma Litwiński i karton karmelków. Za dary te składamy w imieniu biednej dziatwy serdeczne Bóg zapłać. Zarząd „Stelli”.

Na Fundusz Kościuszkowski za mowę ks. A. Lisieckiego nadesłali łaskawie do Banku Związku Sp. Zarobkowych: od 17 listopada do 18. grudnia z Poznania pp: Dr. Jan Ślawski 3 mk. Z. Rychtowski 10 mk. W. Patyk 10 mk. K. Rzepceki 3 mk. M. Szaniacka 3 mk. J. Pankalla 5 mk. A. Rabińska 10 mk. Dr. Szac 5 mk. St. Ruciński 10 mk. J. Paczkowski 20 mk. T. Otmanowski 5 mk. ks. prob. Andrzejewski z Pisków 1 mk. ks. prob. Jastrzebski z Łiskowa 1 mk. ks. prob. St.

wszystkiem walką z celami lub nawet ze sposobami działania innymi niż jego własne. Śmiało, od czola, szuka i niemal wietrzy przeciwnika. Bije bez litości w pogród, który uważa za zły, oraz w człowieka, który z nim występuje lub z nim się ukrywa, aby go przemyścić. Właśnie jak ten tygrys, wssuwał pazury na pomniejszą zwierzyńca w codziennych artykułach dziennikarskich, a od czasu do czasu rzucał się w Parlamencie wielkim skokiem na rząd, który mu się nie podobał lub przestał mu się podobać. I bijąc tak naokoło przez pięćdziesiąt lat, nie znużył ani siebie ani otoczenia. Ma bowiem wszystkie warunki zawodlanego harcownika. Przedewszystkiem to, co się nazywa l'esprit: dar jedynego i wvrazistego ujęcia rzeczy, jej sedna, zarówno w dzienniku niemiernie ciętym, jak na trybunie parlamentarnej wymową zupełnie własnego rodzaju, nie okrągłą, nie gładką, ale urwaną, kanciastą, ścisłą, rozwidniającą jak loty blaskawice, podniecającą jak trzaski bicia i ma również, nie starając się o to zabiegami czy grzeźnościami, wrodzone zacięcie przewódcy, które sprawia, że ludzie idą za nim: ta tajemnicza, zdawałoby się, korona wodza na głowie jest zresztą niewątpliwie nie co innego jak poprostu wielka zdolność umysłu połączone z niezależnością przekonań i niepopolnością ducha.

Stalem jego polem działania jest dziennik. Jak wielu dziennikarzy i polityków francuskich pisze codziennie, o ile nie jest w rzedzie, artykuł polityczny w piśmie, które sam wydaje i które czytają właściwie dla tego jednego artykułu. Siegal także od czasu do czasu w piśmiennictwo piękne. Jest wybitnym miłośnikiem i znawcą sztuki. Wdawał przez pewien czas miesięcznik polityczno-literacki, który od pierwszego do ostatniego wiersza sam

Urbanowicz z Plonkowa 5 mk. J. Turno ze Słomowa 10 mk. ks. prob. Tarczak z Gryńca 3 mk. Ossowski z Montowa 10 mk. St. Zagórski z Brus 2 mk. W. Daszkiewicz z Olszowa 5 mk. ks. prob. Wolski z Soła 3 mk. ks. prob. Budziak z Chocimowa 5 mk. I. Parczewski z Belsa 20 mk. Wolski z Słonfeldu 5 mk. ks. prob. Dąbrowski z Rywałdu 3 mk. ks. Jąkowski z Sokolnik 10 mk. J. Lossow z Gryńca 10 mk. H. Sobeski ze Sławów 3 mk. Domoradzki z Przysierski 10 mk. ks. J. Chrzan z Kewi 5 mk. ks. W. Jasłowski z Szczenanowa 3 mk. ks. Bątkiewicz z Trłongu 3 mk. ks. Sikorski z Góry 4 mk. ks. Połocki z Kiszkowa 3 mk. Helena Janta - Polczńska z Komorza 10 mk. ks. Spychalczyk z Cielne 2 mk. ks. Lisson ze Świątkowa 3 mk. ks. Brodowski z Mogilna 5 mk. ks. Smigielski z Runowa 3 mk. ks. Tyblewski z Dzwierzewa 3 mk. ks. A. Król z Grabowa 3 mk. Dr. Trzeźniński z Kępna 2 mk. Dr. L. Szuman z Torunia 5 mk. ks. Niedbalski z Gasawy 1.50 mk. ks. Morkowski ze Studoty 5 mk. ks. Różewski z Turchoza 10 mk. ks. Włoszczyński z Lubiewa 5 mk. hr. Mielzński z Iwona 10 mk. ks. J. Dąbrowski z Lubiechowa 5 mk. ks. Polczński z Waganowa 5 mk. ks. Byszewski z Gromadna 1 mk. ks. Golski z Radlina 10 mk. ks. prob. Wachowski z Zaniemyśla 10 mk.

Do Biura Rady Narodowej: od 26. listopada do 3. grudnia pp.: E. Żółkowski z Myszkowa 10 mk. St. Kurnatowski z Pożarowa 10 mk. ks. prob. Dekowski z Płużnicy 5 mk. ks. Dr. Szechowski z Byszewa 10 mk. ks. Felksi z Szywałdu 1 mk. ks. Zmizdński z Michorzewa 3 mk. W. Niesiolowski z Ostrowa 3 mk. ks. dziekan Kosteniak z Mierzanowa 5 mk. K. Floczyński z Kobylina 10 mk. S. Malaczewski z Kremny pod Ostrowem 3 mk. J. Miśdak z Madromierza 5 mk. ks. Iwiński z Brzezia 1 mk. Szanińska z Michorzewa 10 mk. ks. prob. Ciebocki z Grabowa 10 mk. ks. Mreła z Karmina 5 mk. ks. Wesolowski z Sosnicy 3 mk. Drowa Woszczyńska z Kozmina 3 mk. J. Polewni z Krobi 5 mk. K. Biliński z Ostrowa 3 mk. Słaski z Orłowa 5 mk. ks. dziekan Wróblewski z Rosoczew 5 mk. ks. ofiara Goczowski z Gniezna 5 mk. Fr. Januszewski z pola walki 2.50 mk. Przdziński ze Skarbow 5 mk. J. Siński z Grzymysława 10 mk. radca Bielewicz z Gdańska 3 mk. ks. Suchocki z Boleszyna 5 mk. Dr. Witoldowa Skarżewska z Prusznowa 10 mk. ks. Hoffmann z Chmielna 5 mk. Maćkowiak z Krzywina 5 mk. Zdzisław Świątkowski z Grabowa 3.05 mk. A. Topiński z Feliksowa 5 mk. A. Janta - Polczński z Michorzewa 5 mk. Karłowicz z Mstyk 5 mk. Bynierowicz ze Szupki 5 mk. ks. Przebyszewski z Lysina 2 mk. K. Nawrocki z Gosławia 5 mk. M. Kraszkowski z Ostrowa 5 mk. I. Broekere z Garbów 10 mk. J. Bogusławski z Ostrowa 2 mk. ks. Posadzki ze Żnina 5 mk. W. Korzeniowski z Nowego 5 mk. ks. Sarnowski z Serocka 5 mk. ks. Mosiński z Prus Książ 5 mk. hr. M. Mielzński z Pawłowice 20 mk. P. Mielzński z Byszewa 10 mk. J. Lyskowski z Kłonówka Pr. Z. 5 mk. ks. Polowski z Strzelina Pr. Z. 10 mk. ks. Dunajski z Łakorza 1 mk. F. Anczowski z Ostrowa 5 mk. ks. Zakrzewski z Kłonówka Pr. Z. 10 mk. ks. Sadowski z Wygod 5 mk. ks. Gorczyński ze Świerczyn 3 mk. Grabski z Poznania 5 mk. hr. Czerniecki z Golejewa 10 mk. J. Galbiński z Jarocina 3 mk. J. Biliński z Ostrowa 20 mk. W. Jezierski z Pleszewa 5 mk. ks. prob. Niesiolowski z Pleszewa 10 mk. H. Grudziński z Osieka 10.05 mk. B. Płuciszta z Zielnik 3 mk. W. Zboralski z Pleszewa 3 mk.

Biuro Rady Narodowej: W. Korzeniowski.

Kronika prowincjonalna.

W Gnieźnie. (Z ruchu Towarzystwa) Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Staruch Przemysłowców w Gnieźnie odbędzie się w poniedziałek 7 stycznia br. o godz. 8. wieczorem w lokalu...

cały pisat. A drugim jego polem działań również stał się zjednoczony z przetrwaniem był Parlament. W różnym dopiero wieku znalazł sobie trzeci pole: rząd.

Clemenceau, który po skończeniu nauk osiedlił się w Paryżu z początku jako lekarz, jest na wiodni obywatelskiej po raz pierwszy w czasie wojny 1870-71 i połączony z nią przewrótów. Gdy d. 4. września 1870, na wiadomość o Sedanie, utworzył się w Paryżu nowy rząd obrony narodowej, zrywający z monarchią Napoleona III. wówczas urzędowano na nowo także władze miejskie stolicy i Clemenceau został mairem 18-go obwodu, bardzo ruchliwego i radykalnego. W zarządzone następnie na 8 lutego 1871, w czasie zawieszenia broni z Niemcami, wyborach poselskich z całego kraju, wysłano do tej Assemblée Nationale zrazu nie więcej jak jedną trzecią tj. około 200 posłów republikańskich przeciw dwóm trzecim monarchistów; wśród republikańców było skrzydło umiarkowane i radykalne; do radykalnych należał jeden z najmłodszych Clemenceau. Gdy d. 18-go marca wybuchł w Paryżu ruch powstańczy grup skrajnych pod nazwą i hasłem Commune, skierowany przeciw Assemblée Nationale, która 1. marca ratyfikowała pokój z Niemcami, oraz przeciw rządowi Thiers'a, uważanemu za zbyt zachowawczy wówczas posłowie i członkowie zarządu miejskiego, bliżej tym grupom skrajnym,

p. Pliskorskiego (hotel Europejski). Porządek obrad: Zadeklarowanie, czy oba miejscowe Towarzystwa Przemysłowców mają się złączyć w jedno towarzystwo - O licznym udziale członków uprasza Zarząd: A Romanowski, wiceprezes, J. Kozłowski, sekretarz A. Szymczak

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się w czwartek dnia 3. bm. po pol. o godz. 4. na auli miejskiej Szkoły handlowo-przemysłowej Na porządku obrad są między innymi: Podwyższenie ceny za wodę, na gaz oraz na prąd elektryczny. Podwyższenie dzierżawy za zegary od gazu jak i elektryczności. Zmiana tarify pociągowej reżalnej. Wdzięczności restauracji na targowisku budynek. Podwyższenie kosztów utrzymania dla ubogich chorzy w szpitalu św. Jana.

(Obwieszczenie.) Magistrat donosi, że w tygodniu od 30. grudnia do 5. stycznia przyjdzie w znanym porządku za 2 tygodnie 60 gramów masła do podziału na kupon nr. 1. czerwonej karty na tłuszcz.

(Kółko rolnicze gnieźnieńskie.) Posiedzenie odbędzie się w niedzielę 6. bm. o godz. 1. w lokalu kółkowym na które zaprasza Zarząd

(Przedstawienie.) W niedzielę dnia 6. stycznia (święto Trzech Króli) urządza grono amatorów przedstawienie teatralne na sali hotelu Europejskiego na cel dobroczynny na biedne dzieci w Gnieźnie.

(Wydawanie nowych kart na mleko.) Pomimo obwieszczenia Magistratu z dnia 13. grudnia zgłosiła się tylko część odbiorców kart na mleko w oznaczonych dniach do listy odbiorców. Przeto ponawia się zapis i to przy ul. Horna 3 w składzie po piekarzu Grusewskim. W dniu 3. stycznia mają przybyć odbiorcy na listy T. U. A. B. C. D. - w dniu 4. stycznia listy V. W. E. F. - 5. stycznia listy Z. G. H. J. - 7. stycznia listy K. L. M. i 8. stycznia listy od N. do S. - Karte żywnościowa trzeba przedłożyć. Zwraća się także uwagę, że osoby, które się teraz nie zgłaszają, na stracie kart liczyć mogą.

(Podział wegli.) Klienci firmy Samberner mogą do 12. stycznia br. odebrać 10 proc. oszczędności wegli, iaka zapisano na ich karte onelowa i to od nr. 401. do 520. - Firmy Schmelzing od nr. 101. do 200. - Firmy Piasecki od nr. 111. do 200.

(Jarocin. (Pokwitowanie.) W miejscowości Jarocin noworocznie złożono na ręce moje, z prośbą, aby ofiarodawcy nie wymienić 200 (dwieście) marek na poniższe cele: 1) Dla Tow. Pań św. Wincentego à Paulo w Jarocinie 50 mk., 2) dla Sióstr Elżbietank 50 mk., 3) dla Czystelni Ludowej w miejscu 50 mk., 4) dla Głodnych w Królestwie 50 mk.

Ks. prob. Niedzwiedziński.

(b) Rogozno. (Bogata uboga.) Urządząca rewizję w pokoju pewnej kobiety pobierającej wsparcie gminne w Lutomiu, znalazł zarząd 2560 mk. w złocie i 570 mk. w srebrze. Złoto i srebro zmieniono na pocztę na papierki, które wręczono następnie właścicielce.

(fr) Miejska Górka. (Nieszczęście.) Chłonec dwuletni, który stracił matkę a ojciec na wojnie - będąc w onieie u swej ciotki bawił się z drugim nieco starszym chłopcem bez dozoru w izbie a zbliżywszy się do pieca zapalił na sobie szpielnie. Na krzyk drugiego chłopca wpadła do izby przebiegająca kobieta i zdarła palce się ubranie. Chłonec odniósł ciężkie porażenia.

(Z cukrowni.) Tegoroczna kampania cukrowa, która trwała 9 tygodni zakończyła się 22. grudnia. Przerobiono 1043644 ctr. cukrowki. W obecnej kampanii było zatrudnionych oprócz tułczych robotników 180 i kilku jeńców rosyjskich Stosunek robotników do jeńców i na ogół był jaknajlepszy. Na drugi dzień po zakończeniu kampanii odesłano 3/4 jeńców do obozu w Skarżymierzach.

starali się wpłynąć uspokajająco; na naradzie wspólnej z rewolucyjnym Comité Central d. 20. marca pierwszy przemawiał w tym języku Clemenceau; tak samo i starsi przewodzący rodzimego socjalizmu francuskiego Louis Blanc; ale bez skutku. Pragnąc raz jeszcze skierować ruch Commune na drogi prawne, Clemenceau, podobnie jak przyszył prezydent ministrów Floquet i przyszły minister Lochroy, podpisał odczyt Comité Central, zarządzająca wybory miejskie w Paryżu na 26. marca. Gdy jednak Comité Central postanowił iść i nadal drogą gwałtu, Clemenceau, przeciwny działaniu tych żywiołów, dotychczas bliźkich mu, złożył urząd maire'a i mandat do Assemblée Nationale.

W najbliższych latach 1871-75, ciasto to, za prezydentury Thiers'a i początków Mac-Mahona, mając znaczną ale rozbłą na trzy odłamy większość monarchistyczną, uchwalilo jednak w końcu ustroj republikański. Świadomość, że złożeniu republiki, a nie monarchji, odbyło się wcale nie gładko, poprostu zbiegiem okoliczności, że zatem podstawa nowego ustroju były dość krucho, na zawsze pozostała w umysłach republikańców. Wyrażała się ona w ciągłej obawie przewrotu na rzecz monarchji, w ciągłym podejrzewaniu knołów przeciw republice, w ciągłej czujności i nawoływaniu przeciw nierepublikanom i nie dość pewnym republikanom, nieraz ponad miarę

Wiadomości z dalszych stron.

Konkurs na instruktora ogrodniczego. Zarząd Tow. Ogrodniczego Warszawskiego ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko instruktora ogrodniczego przy Tow. Ogrodniczym Radomskim od 1. stycznia 1918 r.

Od kandydata wymagane są: gruntowna znajomość ogrodnictwa w szczególności zaś sadownictwa i warzywnictwa oraz obeznanie z pszczołnictwem i jego uprawianiem i wygłasza on pogodanek ogrodniczych. Konieczne jest złożenie treściwego opisu życia i świadectwa z samodzielną pracą zawodową. Sad konkursowy zastrzega sobie prawo zażądania wygłoszenia pogadanki.

Pensja instruktorska wynosić będzie 150 rb (w kołoniach po kursie urzędowym) miesięcznie. Indziej zwrot kosztów przejazdu i utrzymania w drodze, o ile nie będą one dane w naturze.

Pierwszeństwo mają kandydaci z działalnością instruktorską.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem Tow. Ogrodn. Warszaw. Warszawa, ul. Bagatela 3, do dnia 15. stycznia 1918 r. włącznie.

Sąd konkursowy składać się będzie z przedstawicieli Tow. Ogrodn. Radomskiego, oraz pp.: S. Celińskiego, K. Czarnowskiego, W. Gorjaczekowskiego i M. Jankowskiego.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

A. Ch. w B. Rzecz to istotnie ciekawa, ale niestety spóźniona: w piśmie codziennem nie sposób zajmować się tem dziś, po blisko 4 miesiącach. Dziękujemy za zyczliwość i prosimy zachować nam ją nadal. (K.)

Książki stanu cywilnego.

W dniu 31. grudnia zgłoszono:

Zgony: Zamezna Małgorzata Nowacka z domu Czajka 35 lat. Rolnik Ferdinand Schneider 60 lat. Marian Skowronski 4 lata. 4 mies., 16 dni. Parobek Jakób Nowak 69 lat. Robotnik Antoni Balcerski 54 lata. Wdowa Helena Bartosiewicz z domu Sroka 42 lata. Żołnierz monter pomocniczy Stefan Przebwołowicz 26 lat. Wdowa Józefa Włodarczyk z domu Jaskulska 45 lat. Wdowa Józefa Grolowska z domu Czerniszewska 67 lat. Henryk Drożdżewski 4 mies., 26 dni. Wdowa Wiktorja Boettcher z domu Gubańska 80 lat. Kurt Marcus 4 dni. Szwec Józef Lisewski 77 lat. Wdowa Maria Spikowska z domu Żulska 59 lat. Zamezna Jenny Wolff z domu Kuttner 77 lat. Ogrodnik artyst. Oskar Montwill 74 lata. Wdowa Ewa Szafranska z domu Ratajczak 73 lata. Wdowa Antonina Markiewicz 64 lata. Słusarz maszynowy Jakób Obracaj 69 lat. Felicia Knopi 76 lat. Wyręczycielka Selma Fendler 23 lata.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Słow. Personalu Żołnierskiego w bandu i przemyśle. Zebranie miesięczne w czwartek dnia 3. stycznia wiecz. o godz. 8. na sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad: Wykład p. Drowel Rudelewski o »Panu Tadeuszu« oraz ważne komunikaty zarządu.

Walne zebranie Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek 7. bm. o godz. 8. wiecz. na sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad: sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu, oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

rzeczywistej potrzeby i może nawet wbrew zasadzie swobody przekonań.

Do pierwszej Izby posłów, wybranej wraz z Senatem, na podstawie nowej konstytucji, w początku r. 1876, wszedł Clemenceau jako jeden z wybranych Parvza. Na Paryżu ciążło wówczas znanie Commune, był on wyklęty, większość parlamentarna nie chciała tam jeszcze przenieść swych obrad z Versailles. A Parvz wysyłał jej ze swej strony radykałów jak Clemenceau lub Floquet. Tuż po otwarciu obrad, w maju 1876, zgłosił i uzasadniał Clemenceau w Izbie posłów wniosek amnestji po Commune, który równocześnie przedstawiał w Senacie nie kto inny jak również radykalny Victor Hugo, obaj bez powodzenia. Gdy w r. 1879 wypluła sprawa amnestji na nowo w Izbie posłów, Clemenceau, jako główny mówca za nią, start się po raz pierwszy, jak ścierać się miał jeszcze nieraz przez czterdzieści niemal dalszych lat, z głównym mówcą przeciwnym, którym był późniejszy przewodca umiarkowanych Ribot, o rok tylko młodszy od swego przeciwnika.

W r. 1879, w którym przeniesiono Parlament z Versailles do Parvza, zaczął Clemenceau na dobre klasę podwalny własnego kierunku politycznego. Założył wówczas dziennik »La Justice«, w którym obok niego działali także Camille Palletan, dość głośny później a dziś już nie żyjący, oraz Stephen Pichon, nie-

Tow. Wioślarzy »Tryton«. Zebranie miesięczne w czwartek 3. stycznia o godz. 8. wieczorem w Domu Królowej Jadwigi.

Zebranie Pozn. Tow. Ogrodniczego odbędzie się w niedzielę 6. bm. o godz. 3. w lokalu posiadającym p. Jarockiego sw. Marcina 4. Goście mile widziani.

Kto się spóźnił

z odnowieniem przedpłaty »KURJERA POZNANSKIEGO« na nowy kwartał, niech uczyni to natychmiast, gdyż numerów zaległych, wskutek ograniczenia papieru, przesłać nie będziemy mogli. Abonament kwartalny wynosi mk. 4,20, a z odnośnieniem do domu mk. 4,62. ADMINISTRACJA.

Telegraficzne wypłaty.

Be-lin, 2 stycznia 1918

Wtawano	Zadano	Wtawano	Zadano
2. 1.	2. 1.	31. 12.	31. 12.
Nowy Jork	219 1/2	220 1/2	221 1/4
Holandja	159 1/2	16 1/2	16 1/2
Dania	169 1/2	170 1/2	172 1/4
Szwecja	168 1/2	168 1/2	170 1/4
Szwajcaria	116 1/2	117 1/2	117 1/4
Austro-Węgry	64.20	64.30	64.80
Rumunia	80	80 1/2	80 1/2
Bołzaria	99.95	20.15	20.15
Konstantynopol	123 1/2	124 1/2	125 1/4

(* Za 1 funt turoki. - **) Za 100 pesetaz.

Bestellschein.

Herr - Frau _____

bestellt hiermit für das I. Vierteljahr 1918

Exemplar der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„Kurier Poznański“

für Mark 4.20.

Ohge 4.20 Mark nebst 43 Pf. Bestellschein sind heute richtig bezahlt worden.

den _____

Kaiserliche Post

odłączny odtąd zawsze przycielał i obecnie także na ławie rządowej współpracownik. Wówczas też ustalił Clemenceau program radykalny, obejmujący rewizję konstytucji w kierunku demokratycznym, zniesienie Senatu, zupełną wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, służbę wojskowa kleryków, wydalenie zakonów nie mających wyrażonego pozwolenia, podatek bezpośredni od dochodu. Wszystkie te sprawy w ciągu następnych dziesiątków lat wchodziły na warsztat ciał politycznych francuskich, wywołując zacietek walki. Po nowych wyborach r. 1881 obóz republikański, stanowiący około czterech piąte Izby, dzielił się na trzy odłamy, gdyż obok 170 posłów gauche républicaine, którą prowadził Ferry, oraz 200 posłów union républicaine, którą przewodził Gambetta, istniała także grupa 48 posłów extrême gauche prowadzona przez Clemenceau.

Ale wpływ rzeczywisty, jaki Clemenceau miał wówczas w Izbie posłów, sięgał daleko poza te garść własnego najbliższego hufca, a rósł w miarę jak przekonywano się, że Clemenceau, obalając gabinety, nie kwapi się zgola z sięganiem po spadek.

Stanisław Stroński.

(Głóg dalszy nastąpi.)

Znaleziono kołnierza fu... Kwalifier, górnik lat 29, obeznany z pracą w gospodarstwie, posiadający 7 tysięcy mk. gotówki, poszukuje dla braku zajętości II. p. lewo pomiędzy goda 4. 6. na tej drodze

OZENKI
Kawaler lat 23, wolny od wojskowości, przystojny, poszukuje dla braku zajętości pań celem pożądanego

ożenku
panny od 17-22 lat z lepszym domu, zmiłym charakterem. Oferty z fotografią proszę przesyłać z całym zastrzeżeniem do eksp. Kurjera Pozn. pod lit. Z. nr. 25.

celem ożenku.
Zyoty sobie pannę z lepszym domu, mówiącą dobrze po polsku i po niemiecku, na chętniej posiadająca gospodarstwo lub jakikolwiek handel. Pannie upewnionej pozycy na zażyciu oferty przesyłać do eksp. Kur. Pozn. pod nr. 14392.

zamażpójścia.
Panowie, najchętniej urzędniczy w pewnym stanowisku racza nadsłać swe oferty pod lit. N 65 do ekspedycji Kurjera Pozn.

SPRZEDAŻ
Drzewo opałowe
kilka wagonów do sprzedania: Szwartry, okrągłaki i szcapan Centralna Drzewna Poznań Wilhelmowska 28.

Gospodarstwo
w powiecie międzyrzeckim 200 mg. z emi porzecznej i pod kołniewy, w tem 30 mg. boru, zabudowania znaczne nowe, składowe i na żelaznych podciągach, żywno i marmy inwentarza w komplecie pałacyk nowy o 5 pokojach, domy komornicze, jest zaraz do sprzedania a wulaty potrzeba 50000 mk. Agencją wyklucza się Oferty do Kurjera pod nr. 1314.

SWIATŁA
40 godzin za 4 tenygi (dla 5 sztuk litr. nafty) wytwarza lampka do regulacji kowalaka, tuż mk. 15.00, zł. mk. 1.30, dostarcza 11925 Zieliński & Mincikiewicz, Poznań, ul. Nowa 8.

Mam na sprzedaż
MEDEGO rasowego czarnego Kobię 5. li. p. na pr. Ogłądać można pom. g. 2-9.

Konie
młode i starsze 3 żrebnie klacze między temi POLCYN, Poznań, ul. Strzelecka 14. (w dawniejszej fabryce H. Cegielski). Telefon 2367.

Łańcuszki męskie i damskie, zegarki złote i brylanty
po cca bardzo korzystnie

W. KALISKI, ulica Berlińska nr. 5

Poszukujecie się kupna 42

Lasu
w każdej wielkości zaraz za gotówkę.

Czajka, tartak parowy.
Kobierno pod Krotoszynem (Krotoschin). Telefon Roschki nr. 4.

Konie
młode i starsze 3 żrebnie klacze między temi POLCYN, Poznań, ul. Strzelecka 14. (w dawniejszej fabryce H. Cegielski). Telefon 2367.

Kupię używane **staroświeckie meble**
w szczególności fortele lub krzesła przed biurko, ewentl. i kilka, o ile możności mahoniowe. Poszukuję również serwantki (oszczędnej szalki) i wogóle innych staroświeckich mebli i dywanów, lecz tylko w lenszym gatunku. Upraszam się o spieszne zgłoszenia do eksped. niniejszego pisma pod Astra 5060. z podaniem cen oraz wskazówek, gdzie i kiedy można obeznać.

DZIERZAWY
Kupuję żywaną pianina. Brilli, ul. Wiktorii 15. N 78

Mieszkania
o 4 pokojach z światłem elektr. w centrum miasta poszukuje się od 1. 4. 18. Zł. do eksp. Oredow. pod nr. 1.

Kupię
Oleiniany, pokostniiany olej stały, laki przedwojenne kupuję także w mniejszych ilościach N. 81 Z Mieczkowski w alaz Krolewska Huta G. S.

KUPIE
Lindego: Słownik Języka Polskiego wydanie lwowskie Sienkiewicza: Dzieła (komplet) - wyd. jako dodatek do „Tyg. Ilustr.“ Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod Litri 2888 z podaniem wszelkich bliższych warunków i szczegółów.